

LIUBOV DERDZIAK

Instytut Teologiczny św. Józefa Bilczewskiego we Lwowie

 <https://orcid.org/0000-0001-8611-1227>

## Język polemiki bp. Grzegorza Chomyszyna z bp. Andrzejem Szeptyckim wobec nacjonalizmu

Wśród podstawowych funkcji języka wymienia się: deskryptywną (opisową, komunikatywną, informacyjną), mającą na celu opis określonego stanu rzeczy; ekspresywną, w której chodzi o wyrażenie przez autora własnych przeżyć i emocji; oraz impresywną, zmierzającą do wywarcia wpływu na odbiorcę, wywołania w nim pożądanych przeżyć, nakłonienia go do określonego postępowania. Te trzy najogólniejsze funkcje widoczne są także w polemice biskupów Grzegorza Chomyszyna i Andrzeja Szeptyckiego, którą prowadzili w związku ze zjawiskiem nacjonalizmu ukraińskiego. Każdy z nich używał bowiem tego narzędzia komunikacji do opisu omawianego zjawiska z punktu widzenia własnych przekonań, do wyrażenia swoich przeżyć emocjonalnych i wywołania określonych działań wśród adresatów ich pism. Jednocześnie każdy z nich czynił to w nieco inny sposób i w odmiennym celu.

Opracowanie składa się z pięciu części. W pierwszej znajdują się podstawowe dane biograficzne obu postaci. W drugiej omówiono charakterystyczne cechy osobowości obu biskupów, ponieważ na charakter języka ogromny wpływ ma określona osobowość mówiącego. W kolejnym punkcie pojawił się krótki rys historyczny nacjonalizmu ukraińskiego, wokół którego toczyła się dyskusja obu duchowych. W kolejnych trzech częściach pracy skoncentrujemy

się kolejno na języku Szeptyckiego, Chomyszyna oraz innych biskupów grekokatolickich, którzy zajmowali stanowisko w sprawie nacjonalizmu.

Analizę języka wszystkich głównych uczestników dyskusji przeprowadzimy na podstawie trzech grup materiałów źródłowych. Należą do nich: listy pasterskie oraz odezwy Szeptyckiego, które pozwolą zobaczyć jego sposób myślenia i wypowiedania się na temat nacjonalizmu; dzieła Chomyszyna, które ukazują język tego władcy w związku z omawianym problemem, a także listy wspólne episkopatu grekokatolickiego w Galicji Wschodniej, które powstawały na kanwie dyskusji pomiędzy wszystkimi biskupami.

Dodajmy jeszcze, że dla dokładniejszego uwyrażnienia myśli Szeptyckiego i Chomyszyna w trakcie ich polemiki na temat nacjonalizmu ukraińskiego niektóre ich specyficzne i kluczowe sformułowania zostaną ukazane w szerszym kontekście w postaci dłuższych cytacji. Dla podkreślenia specyfiki języka każdego z nich, niektóre ich wyrażenia zostaną w widoczny sposób odróżnione od reszty tekstu.

## Podstawowe dane biograficzne

Najważniejsze dane biograficzne na temat obu dostojników podamy równolegle, w porządku chronologicznym, poczynając od najwcześniejszych lat ich życia, a kończąc na momencie otrzymania przez nich sakry biskupiej.

Daty ich narodzin wskazują, że byli oni prawie rówieśnikami. Biograf, przyjaciel oraz współpracownik metropolity, Francuz Jean François Joseph Charon, który zmienił obrządek łaciński na wschodni oraz swoje prawdziwe imię na Kyrył Korołewśkyj, napisał obszerną książkę na cześć Szeptyckiego, ukończoną 8 marca 1957 roku, niejako z okazji 111 rocznicy lwowskiego pseudosoboru. Z niej dowiadujemy się, że Roman Aleksander Maria Szeptycki urodził się 26 lipca 1865 roku w Przyłbicach jako trzeci syn w rodzinie Szeptyckich<sup>1</sup>. Hryhorij Chomyszyn urodził się zaś w 1868 roku w Hadyńkowicach na tarnopolszczyźnie w rodzinie biednych wieśniaków<sup>2</sup>.

Szeptycki pochodził ze znakomitego rodu bojarskiego. Był z pochodzenia Rusinem, a z narodowości Polakiem. Wybrał tożsamość rusińską. Grzegorz

---

1 К. Королевський, *Митрополит Андрей Шептицький (1865–1944)*, tłum. Я. Кравець, Львів 2016, s. 31.

2 *Про Станиславівське свято*, „Нива”, Львів, 1 (15 липня 1904) ч.7, s. 172.

Górny podkreślał, że „wybór religijny stał się dla niego wyborem narodowościowym”<sup>3</sup>. Awksentij Bojczuk, prałat i rektor Seminarium Duchownego w Stanisławowie, w swoich krótkich wspomnieniach stwierdził, że Andrzej Szeptycki nigdy „nie puścił farby”, że jest Ukraińcem, ale też nigdy nie powiedział, że nim nie jest. Był on „wielkim dyplomatą”. Natomiast Chomyszyn otwarcie mówił, że jest narodowości ukraińskiej i umarł jako Ukrainiec<sup>4</sup>.

Szeptycki, chociaż był ochrzczony w obrządku łacińskim, wstąpił w 1888 roku, po ukończonych studiach prawniczych, do zakonu greckokatolickiego oo. bazylianów. Po czterech latach złożył śluby wieczyste<sup>5</sup>. Chomyszyn ukończył zaś gimnazjum w Tarnopolu, w którym okazał się bardzo dobrym uczniem, zwłaszcza w dziedzinie matematyki. W 1887 roku wstąpił do Lwowskiego Seminarium Duchownego. Już jako student został zauważony i doceniony przez skład profesorski oraz studentów. Historycznie był to okres, kiedy na Uniwersytecie Lwowskim imienia Jana Kazimierza studiowali razem Polacy i Rusini. Niestety pomiędzy nimi zdarzały się nieporozumienia, utarczki, antagonizmy. W swoim przemówieniu z okazji ustąpienia dwóch profesorów tej uczelni młody adept Chomyszyn podkreślił, że „nauka Chrystusowa powinna jednoczyć narody katolickie w działalności na rzecz dobra ogólnego, a nie dzielić”. Koledzy, uznając jego talent do przemawiania, żartobliwie nazywali go „doktorem”<sup>6</sup>. W przyszłości prosty chłopak ze wsi okazał się „przenikliwym teologiem i myślicielem religijnym”<sup>7</sup>.

Szeptycki, składając w 1892 roku śluby wieczyste, zmienił imię na Andrzej. Rok później, w 1893 roku, Chomyszyn przyjął święcenia w stanie bezżennym. Autor laudacji zauważa, że „dawało mu to możliwość całkowitego poświęcenia się studiom teologicznym”. Po święceniach pracował jako wikary w katedrze stanisławowskiej. Już wtedy dał się poznać jako „żołnierz” na polu

---

3 G. Górny, *Zapomniany prorok. Ukraiński biskup nadaremnie przestrzegał przed flirtem duchowieństwa greckokatolickiego z nacjonalizmem, który nazywał pogaństwem z elementami satanizmu*, „Sieci” 2018 nr 28 (293), 9–15 lipca, s. 69.

4 А. Бойчук, *Єпископ Хомишин і Митрополит Шептицький*, w: *Пастир Добрий до 150-річчя Великого Учителя Церкви і Народу, Пророка України. Блаж. Свмч. Григорій Хомишин, Єпископ Станіславівський (25.03.1867 – 28.12.1945) у спогадах сучасників*, Івано-Вранківськ-Харків 2017, s. 180.

5 R. Czekalski, *Sluga Boży Arcybiskup Andrzej Szeptycki świadectwo życia i aktualność jego nauki*, Warszawa 2014, s. 9.

6 *Про Станіславівське свята*, dz. cyt., s. 173.

7 G. Górny, *Zapomniany prorok...*, dz. cyt., s. 69.

walki z radykałami, którzy prowadzili w diecezji stanisławowskiej agitację na rzecz obcych mu idei. Walczył przede wszystkim z ambony. Nieznany autor zauważył, że Chomyszyn wygłosił kilkadziesiąt nauk do ludzi w czasie nabożeństw majowych. Skutek był pozytywny – radykałowie ograniczyli swoją działalność do publicystycznej. Później wyjechał do Wiednia na studia doktoranckie. Po powrocie nadal pracował w Stanisławowie jako kapłan i katecheta, później natomiast jako administrator parafii w Kołomyi. Niedługo potem metropolita lwowski zaprosił go na stanowisko rektora Seminarium Duchownego we Lwowie. Młody rektor zaprzagnął zaprowadzić porządek na wzór austriacki. W tym celu usunął w nim wszystkie niedostatki, które sam dostrzegał podczas studiów, stwarzając odpowiednie warunki dla formacji studentów. Niestety nie wszyscy (oprócz młodzieży studenckiej) byli zadowoleni z przeprowadzanych reform<sup>8</sup>. Być może to było powodem tego, że szybko zmienił diecezję. Przy okazji jubileuszu Szeptyckiego, Hałuszczynskij nie pominął jednego ważnego i ciekawego faktu. Otóż autor zauważył, że zabierając się za przeprowadzenie reformy Seminarium Duchownego we Lwowie, metropolita powołał na urząd rektora wówczas młodego i bardzo energicznego proboszcza z Kołomyi, Chomyszyna. Było to wielkie „wydarzenie, które spowodowało przełom w wychowaniu młodego pokolenia duchowieństwa. Wraz z przyjściem do Lwowskiego Seminarium Duchownego Chomyszyna nastąpiła radykalna zmiana w kierunku formacji w tym seminarium. Stało się ono rzeczywiście szkołą duchową”. Hałuszczynskij zauważył, że zaprowadzanie zmian kosztowało Chomyszyna wiele „trudów, walki i ofiar”. Jednak już pierwsi absolwenci wydali swoją pracą pozytywne i bogate owoce. Wśród nich byli biskupi Łakota i Latyszewski. Autor podkreślił, że mimo bardzo krótkiej pracy Chomyszyna na tym stanowisku kierunek wychowania, jaki on zapoczątkował, zakorzenił się na dłużej<sup>9</sup>.

Andrzej Szeptycki, mając w 1899 roku zaledwie 33 lata, został mianowany biskupem stanisławowskim, a rok później arcybiskupem lwowskim obrządku greckokatolickiego<sup>10</sup>. Na stolicy metropolitów lwowskich zasiadał od roku 1900 do 1 listopada 1944 roku, czyli 44 lata. Pięć lat po mianowaniu

---

8 *Про Станиславівське свята*, dz. cyt., s. s. 174.

9 Т. Галуциньський, *30 літ на Метрополічій Престолі. З приводу 30-літнього ювілея Митрон. Кир. Андрея*, „Нова Зоря” V (26 січня 1930) ч. 6, Львів, s. 4.

10 R. Czekański, *Sluga Boży Arcybiskup Andrzej Szeptycki...*, dz. cyt., s. 9.

Szeptyckiego na biskupa stanisławowskiego, w 1904 roku, także Chomyszyn, w wieku 37 lat, został mianowany ordynariuszem stanisławowskiej greckokatolickiej diecezji, zasiadając na stolicy biskupiej w Stanisławowie przez 42 lata (1904–1945)<sup>11</sup>. Identyfikował się przez cały ten okres jako biskup katolicki o tożsamości ukraińskiej, co było też dla niego „podstawą poglądów narodowo-politycznych”<sup>12</sup>.

Warto zwrócić uwagę, jak bardzo Szeptyckiemu zależało na tym, aby Chomyszyn został biskupem, pomimo jego pochodzenia z wieśniaczej rodziny. Być może liczył na to, że uległy, prosty człowiek zawsze będzie mu poddany i nigdy nie sprzeciwi się jego „hrabiowskiej” woli. A może Szeptycki rzeczywiście widział w Chomyszynie ogromny duchowy potencjał oraz talent prowadzenia diecezji? Hrabia Andrzej Potocki miał wiele zastrzeżeń do kandydatury Chomyszyna na biskupa, nie chcąc, aby na tym stanowisku znalazł się „chłopski syn” i „Ukrainiec”, którego narodowość była zapisana w personalnych aktach namiestnika. Jednak wola metropolity, który wówczas miał ogromne wpływy w państwowych kręgach, osiągnęła swój cel. Zadecydował o tym papież Pius X, który był bardzo zadowolony z tego, że Chomyszyn miał pochodzenie wiejskie, gdyż również sam namiestnik Chrystusowy pochodził z rodziny wiejskiej. W mianowaniu Chomyszyna na biskupa Pius X opierał się na wielu pozytywnych opiniach o kandydacie. Hrabia Potocki musiał pogodzić się z tym wyborem, ale demonstracyjnie przysłał jako prezent na święcenia biskupie „parę bułanych koni”. W ten sposób chciał niejako wspomóc biednego biskupa i podnieść go do „odpowiedniego poziomu” materialnego. Jednak bp Chomyszyn po święceniach sprzedał konie, a pieniądze przeznaczył na cele cerkiewne<sup>13</sup>. Nie poszedł za przykładem swoich poprzedników (było ich trzech od założenia diecezji), którzy na sprawowanie liturgii jeździli w karocach. On chodził pieszo do cerkwi, tłumacząc to chęcią naśladowania apostołów, co było powodem drwin pod jego adresem. Gazety tak bowiem

11 А. Бойчук, *Єпископ Хомишин і Митрополит Шептицький*, dz. cyt., s. 179.

12 W. Osadczy, *Dwa królestwa a mistyka Ukrainy*, w: G. Chomyszyn, *Dwa Królestwa*, red. I. Pełechatyj, W. Osadczy, tłum. M. Siudak, Kraków 2017, s. 37.

13 Inny autor twierdzi, że pieniądze zostały rozdane żebrakom w czasie świętowania Trzech Króli (Jordanu). Пор. П. Мельничук, *Згадайте мене на волі... Мій спогад про Єп. Григорія Хомишина*, w: *Пастир Добрий до 150-річчя Великого Учителя Церкви і Народу, Пророка України. Блаж. Свмч. Григорій Хомишин, Єпископ Станіславівський (25.03.1867 – 28.12.1945) у спогадах сучасників*, Івано-Вранківськ-Харків 2017, s. 325.

pisały: „Grześ z Gadyńkowiec wjechał na tron biskupi na koniach namiestnika”<sup>14</sup>. Na przekór tym opiniom nowy biskup rozpoczął bardzo intensywnie i skutecznie działalność pasterską, realizowaną skromnymi środkami, rozpoczynając ją od „reformy i formacji duchowieństwa”, zaprowadzenia corocznych rekolekcji dla kapłanów oraz – po trzech latach – od założenia własnego seminarium duchownego<sup>15</sup>.

## Różnice osobowościowe

Obu biskupów różniły także podstawowe cechy osobowościowe, mające ogromny wpływ na sposób ich myślenia i wypowiedania się. Wiedzę na ten temat posiadamy dzięki wypowiedziom najważniejszych świadków ich życia i działalności.

Przypuszcza się, że Roman Andrzej Szeptycki jako dziecko hrabiowskie musiał mieć wielu guwernerów, których zadaniem było wszechstronne wykształcenie ucznia. Natomiast o Chomyszynie wiadomo, na podstawie wypowiedzi byłego rektora seminarium w Stanisławowie, Auksentego Bojczuka, że należał on do tych ludzi, którzy „sami siebie wychowywali” i od młodości byli zmuszeni do tego, by przez całe życie walczyć z różnego rodzaju przeciwnościami. I dlatego na jego charakterze był wyciśnięty „zakwas pesymizmu”. To miało też decydować o tym, że biskup rzadko chwalił ludzi, zawsze wymagał od nich, aby wszystko było wykonywane jak najlepiej. Był on wymagający przede wszystkim w stosunku do siebie, ale wymagał też wiele od duchowieństwa, wiernych i innych ludzi. Sam więc długo się modlił, bardzo dużo pracował, mało odpoczywał i jeszcze mniej spał<sup>16</sup>. Oprócz naturalnej i szczerej pobożności zdobył także „siłę i niezłomność woli, zamiłowanie do pracy, uczciwość i dokładność w wypełnianiu obowiązków, a także wstrzeźliwość i ostrożność w obejściu z innymi ludźmi”<sup>17</sup>.

---

14 I. Волянський, *Преосвященний Кир Григорій Хомишин*, w: *Пастир Добрий до 150-річчя Великого Учителя Церкви і Народу, Пророка України. Блаж. Свмч. Григорій Хомишин, Єпископ Станіславівський (25.03.1867 – 28.12.1945) у спогадах сучасників*, Івано-Вранківськ-Харків 2017, s. 264–265.

15 I. Pelechaj, *Przedmowa*, w: G. Chomyszyn, *Dwa Królestwa*, dz. cyt., s. 16.

16 A. Бойчук, *Єпископ Хомишин і Митрополит Шенцицький*, dz. cyt., s. 191.

17 *Про Станіславівське свята*, dz. cyt., s. 174.

Inną cechą osobowościową Szeptyckiego, o której wspominał Bojczuk, był brak rozumienia prostych ludzi, o czym miał decydować fakt bycia „pańskim dzieckiem”, a nie posiadania przez niego trzech doktoratów<sup>18</sup>. Ciekawą jest więc rzeczą, że Gabriel Kostelnyk, wychwalając zalety metropolity, twierdził, że „umie zjednywać sobie ludzi”<sup>19</sup>. Była to więc dość kontrowersyjna opinia, ponieważ Chomyszyn zauważał w słowach i gestach metropolity „pańskie komplementy”. On sam bowiem przyjmował gości podczas audiencji z radością i „otwartymi ramionami” oraz zachęcał ich do kolejnych odwiedzin, co budziło u odwiedzających zafascynowanie osobowością gospodarza. Jednak gość pojawiający się choćby drugi raz u Szeptyckiego dostrzegał w spojrzeniu metropolity pytanie: „A po coście przyszli?”<sup>20</sup>. Bojczuk zauważał, że po bliższym poznaniu Szeptyckiego ludzie mimo woli odsuwali się od niego, nie miał on bowiem w sobie czegoś, co przyciąga ludzi i zachęca do pozostania przy nim. Szeptycki, na przykład słuchając innych ludzi, miał zwyczaj mówić: „dobrze, dobrze” i od razu zapominał, co usłyszał. Inaczej było w przypadku relacji z Chomyszynem, gdyż ludzie, poznając go bliżej, na długo pozostawali przy nim. Fascynowało ich to, że biskup ten w swoim życiu i relacjach zawsze kierował się przykazaniami Bożymi oraz zasadami życia chrześcijańskiego. Zawsze pozostawał otwarty i szczerzy, mówił tylko prawdę, mówił to, co myślał. Nigdy nie zapominał spełnić tego, co obiecał<sup>21</sup>.

Innym rysem umysłowym metropolity było to, że nie miał zdolności zapamiętywania ludzi i ich twarzy, o czym świadczy świadectwo wspomnianego już Bojczuka. Twierdził on, że Szeptycki robił niejednokrotnie wrażenie na ludziach głównie szlacheckim pochodzeniem i wysokim wzrostem (195 cm). I jakkolwiek często zachęcał gości do ponownych wizyt, to jednak w rzeczywistości wcale na nich nie czekał. Ci bowiem często, stojąc znów na progu, słyszeli od niego także pytania: „Kim jesteście? Czego chcecie?”. Autor wspomnień z wyrozumiałością stwierdził, że ogromna liczba odwiedzających powodowała, że Szeptycki nie miał pamięci do tych, którzy przybywali do jego pałacu<sup>22</sup>. Natomiast Chomyszynowi, który także spotykał wielu ludzi

---

18 A. Бойчук, *Єпископ Хомишин і Митрополит Шептицький*, dz. cyt., s. 189.

19 G. Chomyszyn, *Dwa Królestwa*, dz. cyt., s. 149.

20 G. Chomyszyn, *Dwa Królestwa*, dz. cyt., s. 332.

21 A. Бойчук, *Єпископ Хомишин і Митрополит Шептицький*, dz. cyt., s. 191–192.

22 A. Бойчук, *Єпископ Хомишин і Митрополит Шептицький*, dz. cyt., s. 188–189.

na swojej drodze (dwa razy w tygodniu przyjmował po kilkadziesiąt kapłanów oraz osób świeckich), jedno spotkanie wystarczało, aby człowieka zapamiętać i treść ich rozmowy<sup>23</sup>.

Wielce jest więc niekorzystna dla Szeptyckiego opinia, że nie był zainteresowany innymi ludźmi i ich problemami. Także zdanie, że troszczył się jedynie o „własną wielkość”, o to, aby być lubianym przez wszystkich, co potwierdza historyk Włodzimierz Osadczy<sup>24</sup>. Natomiast Chomyszyn, będąc przekonany o słuszności wybranej drogi życia, nadal stał po stronie swojego narodu, bronił go, apelował do ludzi odpowiedzialnych za politykę. On nigdy niczego nie pragnął dla siebie, szukał jedynie sprawiedliwości dla pokrzywdzonych. Apelował nawet do najwyższych władz, a jego interwencje zazwyczaj były skuteczne. Łobodycz, jako świadek jego życia, stwierdził, że on nigdy nie wstydził się swojego narodu (którego zawsze bronił) i pochodzenia<sup>25</sup>.

Szeptycki sam deklarował się jako Ukraińiec, ale podkreślał przy tym, że kocha Polskę<sup>26</sup>. Faktycznie jednak „dla Ukraińców nie był dość Ukraińcem, dla Polaków reprezentował interesy innego państwa”<sup>27</sup>. W ten sposób Chomyszyn postrzegał owe deklaracje metropolity. Twierdził, że Szeptycki nie był Ukraińcem, że nawet narodu ukraińskiego nie traktował jako podmiotu politycznego odrębnego wobec rosyjskiego, zarzucając mu postawę otwarcie rusofilską<sup>28</sup>. Uważał, że Szeptycki tylko udawał patriotę, aby odsunąć

---

23 A. Бойчук, *Єпископ Хомишин і Митрополит Шептицький*, dz. cyt., s. 192.

24 W. Osadczy, *Dwa królestwa a mistyka Ukrainy*, dz. cyt., s. 66.

25 P. Лободич, *Владика Григорій Хомишин*, w: *Пастир Добрий до 150-річчя Великого Учителя Церкви і Народу, Пророка України. Блаж. Свмч. Григорій Хомишин, Єпископ Станіславівський (25.03.1867 – 28.12.1945) у спогадах сучасників*, Івано-Вранківськ-Харків 2017, s. 294.

26 R. Czekalski, *Śługa Boży Arcybiskup Andrzej Szeptycki...*, dz. cyt., s. 7.

27 R. Czekalski, *Śługa Boży Arcybiskup Andrzej Szeptycki...*, dz. cyt., s. 11.

28 Chomyszyn twierdził, że metropolita „był przekonany o tym, że naród ukraiński nie jest oddzielnym, suwerennym narodem, że on jest jedynie gałęzią narodu rosyjskiego”. Także język ukraiński, według metropolity, to jedynie dialekt języka rosyjskiego. Chomyszyn przypuszczał, że być może metropolita uważał naród ukraiński za oddzielny od narodu rosyjskiego, jednak „przyszłość narodu ukraińskiego widział w politycznym połączeniu z państwem rosyjskim”. Por. G. Chomyszyn, *Dwa Królestwa*, dz. cyt., s. 321. Jest to bardzo poważny zarzut przeciwko patriotyzmowi metropolity Szeptyckiego. To w rzeczywistości potwierdza, że metropolita z zasady nie mógł być prawdziwym patriotą ukraińskim i dlatego z łatwością zgadzał się na różnego rodzaju uchybienia narodowe. Ich bowiem ujawnienie mogło spowodować wrażenie, że naród ukraiński nie jest w stanie istnieć samodzielnie.



od siebie „podejrzenia i posądzenia”. Takim zachowaniem pragnął przekonać Ukraińców, że należą do ich narodu, że jest „kością z naszej kości”. W rzeczywistości tego typu zachowania metropolity miały „rozkładowy” wpływ na naród. Chomyszyn stawiał więc bardzo poważny zarzut wobec metropolity: „był z ducha rusofilem”. Według biskupa stanisławowskiego Szeptycki jedynie grał rolę patrioty ukraińskiego, aby „zakryć swoje rusofilstwo” i „pozyskać trwałe zaufanie we wspólnocie ukraińskiej”<sup>29</sup>.

Pomimo tego pojawiały się też pozytywne opinie o Szeptyckim. Otóż pewna osoba świecka, chcąc uczcić jubileusz metropolity Szeptyckiego, stwierdziła:

Fakt, że do nas powrócił człowiek z takiego rodu, ma wielkie znaczenie dla podniesieniu autorytetu naszej Cerkwi oraz podniesienia naszego narodowego samopoczucia. Co zostało, w wielkiej mierze, wzmocnione poprzez działalność na różnych obszarach naszego życia publicznego<sup>30</sup>.

Gabriel Kostelnik widział w postaci metropolity Szeptyckiego „własnego Mojżesza”. Twierdził, że „epoka metropolity Andreja Szeptyckiego «pójdzie wędrując przez stulecia z pieczęcią jego ducha»”<sup>31</sup>. Metropolita, według niego, był „najbardziej wyraźnym symbolem narodu ukraińskiego w Galicji”, „symbolem odrodzenia narodu”, ponieważ „w duszy przeżył doświadczenie historii swoich przodków, wrócił do swojej Cerkwi oraz naszego narodu z rodu hrabiowskiego, który już przestał być naszym”<sup>32</sup>. Także nacjonałiści lubili go za to, że nie krytykował ich działań, przemilczał rażące błędy popełniane przez nich. Dzięki temu właśnie nacjonałiści stworzyli jego obraz jako „wielkiego

---

29 Chomyszyn widział rusofilizm u Szeptyckiego w tym, że metropolita dążył do „zrównania obrządku greckokatolickiego z synodalno-rosyjskim”. G. Chomyszyn, *Dwa Królestwa*, dz. cyt., s. 211–212. Mieczysław Ryba stwierdził, że Szeptycki „starał się uwiarygodnić w kręgach ukraińskich, przykrywając niejako swe polskie pochodzenie”. M. Ryba, *Kościół katolicki na Kresach Południowo-wschodnich wobec odzyskiwania przez Polskę niepodległości*, „TeKa Komisji Historycznej” 15 (2018), s. 22, <http://dx.doi.org/10.18290/teka.2018.15-3>.

30 Андрей Александр Роман Шептицький Митрополит Галицький. 29 липня 1865. З приводу його 30-ліття на митрополичім престолі у Львові, „Нова Зоря” V (26 січня 1930) ч. 6, Львів, s. 1.

31 Г. Костельник, *Епоха митрополита Андрія Шептицького*, „Нива” XXV (грудень 1930) ч. 12, s. 460.

32 Г. Костельник, *Епоха митрополита Андрія Шептицького*, dz. cyt., s. 461.

patrioty<sup>33</sup>. Szeptycki cieszył się więc wielkim autorytetem u „nacionalistów” ukraińskich<sup>34</sup>.

Inaczej na patriotyzm Szeptyckiego patrzył Chomyszyn. On zauważył, że Szeptycki uciekł z kraju w bardzo ważnym czasie, gdy ważyły się losy Galicji, która mogła uzyskać autonomię w 1923 roku. W tej sytuacji głos metropolity mógł odegrać ważną rolę, ale właśnie wtedy wyjechał on na całe trzy lata, pozostawiając diecezję bez pasterza. Odwiedzał Belgię, Holandię, Rzym i Paryż, „propagując nawrócenie Rosji”<sup>35</sup>. Wówczas Chomyszyn stwierdzał ze smutkiem: „I to jest kolejny dowód, że metropolita nie interesował się dołą narodu ukraińskiego”<sup>36</sup>. Ponadto obarczał go odpowiedzialnością za stan nastrojów nacjonalistycznych wśród grekokatolików: Szeptycki „starał się przez swój pozorny patriotyzm pozyskać nasze ślepe zaufanie. I my, prowadzeni przez ślepy nasz nacjonalizm, zatopiliśmy się w patriotyzmie metropolity, zafaliliśmy mu i ufnie przyjęliśmy jego poczynania”<sup>37</sup>. Bł. Hryhorij zaś, na polu politycznym i narodowym, odznaczał się zdrowym patriotyzmem. Jego marzeniem było ukraińskie państwo niepodległe, ale oparte na prawie Bożym. Rozumiał, że nacjonalizm oraz terroryzm sprzeciwiają się prawu Bożemu i prowadzą naród do samozniszczenia<sup>38</sup>.

Duchowieństwo grekokatolickie, wspominając tego stanisławowskiego władkę, podkreślało, że w Galicji nie było takiego biskupa, którego by bardziej krytykowano ze strony społeczeństwa, chociaż był on niezmiennie i bez reszty oddany pracy dla Boga, Cerkwi i narodu<sup>39</sup>. Przede wszystkim „występował jako pasterz katolicki, dla którego depozyt wiary mu powierzonej był wartością najwyższą”<sup>40</sup>. W duchu katolickim i z pozytywnym nastawieniem do narodu wychowywał w nim ducha autentycznego patriotyzmu. Właśnie z tego powodu hura-patrioci nienawidzili go i oczerniali. Z nienawiścią wypisywali różne kłamstwa w gazetach, nazywali go „ugodowcą oraz polskim bratem”. W imię wykrzywionego patriotyzmu podburzali diecezjan przeciwko

---

33 W. Osadczy, *Dwa królestwa a mistyka Ukrainy*, dz. cyt., s. 66.

34 G. Chomyszyn, *Dwa Królestwa*, dz. cyt., s. 74.

35 G. Chomyszyn, *Dwa Królestwa*, dz. cyt., s. 75.

36 G. Chomyszyn, *Dwa Królestwa*, dz. cyt., s. 76.

37 G. Chomyszyn, *Dwa Królestwa*, dz. cyt., s. 344.

38 I. Pelechaj, *Предмова*, w: G. Chomyszyn, *Dwa Królestwa*, dz. cyt., s. 18.

39 Р. Лободич, *Владика Григорій Хомишин*, dz. cyt., s. 289.

40 W. Osadczy, *Dwa królestwa a mistyka Ukrainy*, dz. cyt., s. 40.

ich biskupowi<sup>41</sup>. Inny kapłan, wspominający swojego władykę, również podkreślał, że biskup ten wiele wycierpiał od swoich, od tzw. hura-patriotów, skrajnych nacjonalistów. Prześladowali go za „twardą pozycję katolicką”, czyli za „chrześcijański patriotyzm”, za stałość w swojej postawie wobec katolicyzmu, czego przykładem miało być to, że w swojej prywatnej kaplicy zawsze odprawiał Eucharystię według kalendarza gregoriańskiego<sup>42</sup>.

Będąc rzeczywistym patriotą ukraińskim, o czym świadczy między innymi fakt zaprowadzenia w konsystorzu „żywego języka ukraińskiego” oraz „pisowni fonetycznej” w miejsce „nieczystego języka cerkiewno-narodowego”<sup>43</sup>, władyka otwarcie nauczał i trzymał się wyłącznie katolickiej nauki, czym wywoływał niezadowolenie u swoich przeciwników, którzy pochodzili z kręgów liberalnych i dążyli do pogodzenia zła z dobrem. Właśnie ci ludzie występowali przeciwko biskupowi, oczerniając go, zarzucając, że służy obcym, polskim interesom, że jest zdrajcą narodu, że nie jest patriotą. Jednak prostolinijni i zdecydowani w swym postępowaniu Chomyszyn nie ugiął się przed tymi atakami. W sprawach narodowych zawsze zajmował jasne stanowisko. On nie pochwalał rewolucyjnej działalności młodzieżowych organizacji podziemnych, lecz stał na straży legalnej obrony interesów ukraińskich. Uważał, że młodzież najpierw musi się uczyć, zdobyć wykształcenie. Przede wszystkim jego miłość do narodu polegała na tym, że uczył go żyć według przykazań Bożych<sup>44</sup>.

Kyryło Korołewskij uważał, że Szeptycki stał się „inicjatorem ukraińskiej kultury narodowej”. Jego przeciwnicy zaś zawsze tłumaczyli, że miał on ducha raczej nacjonalistycznego. Mówiąc o nasileniu się „ukraińskiego ducha

---

41 О. Луців, *Деяко про бл. п. Великого Єпископа Григорія Хомишина*, w: *Пастир Добрий до 150-річчя Великого Учителя Церкви і Народу, Пророка України. Блаж. Свмч. Григорій Хомишин, Єпископ Станіславівський (25.03.1867 – 28.12.1945) у спогадах сучасників*, Івано-Вранківськ-Харків 2017, s. 312.

42 О. Надрага, *Моє знайомство з Кир Григорієм*, w: *Пастир Добрий до 150-річчя Великого Учителя Церкви і Народу, Пророка України. Блаж. Свмч. Григорій Хомишин, Єпископ Станіславівський (25.03.1867 – 28.12.1945) у спогадах сучасників*, Івано-Вранківськ-Харків 2017, s. 354.

43 Й. Проць, „Ударю Пастиря і робіжаться віці”. *Зі спогадів впро Єпископа Григорія Хомишина*, w: *Пастир Добрий до 150-річчя Великого Учителя Церкви і Народу, Пророка України. Блаж. Свмч. Григорій Хомишин, Єпископ Станіславівський (25.03.1867 – 28.12.1945) у спогадах сучасників*, Івано-Вранківськ-Харків 2017, s. 356.

44 Р. Лободич, *Владика Григорій Хомишин*, dz. cyt., s. 293–294.

nacjonalistycznego”, Korołewskij twierdził, że bardzo ważne było to, aby „kierować nim z ostrożnością, tak aby nie przyniósł on zgubnych skutków dla wiary katolickiej”<sup>45</sup>. Niczego o patriotyzmie metropolity Szeptyckiego nie wiedział także jego najbliższy współpracownik – Jean François Joseph Charon (Kyryło Korołewskij). Także biskup stanisławowski nie dostrzegał konkretnego kierunku działań Szeptyckiego w dziedzinie narodowej oraz politycznej. Ta beczynność była powodem powstania „chaosu i rozpadu” w ważnych społecznie dziedzinach życia<sup>46</sup>. Szeptyckiemu brakowało nie tylko zdecydowanych ruchów w działaniu, lecz także jasnej koncepcji, jaką mógłby przedstawić swojemu narodowi, na czele którego Opatrzność Boża go postawiła. Nie znamy także intencji metropolity, dlaczego zmienił on obrządek łaciński na greckokatolicki: czy rzeczywiście chciał wrócić do korzeni swoich przodków, czy też może chciał zrobić własną karierę jako dostojnik.

O Chomyszynie sądzi się, że był człowiekiem stanowczym i bezkompromisowym. Cnoty te zdobywał dzięki solidnej formacji księdza katechety Kopytczaka. Młodzież gimnazjalna, z którą przebywał, była przyuczana do solidnej pracy i cenięcia nauk religijnych oraz zapoznawana z podstawami wiary i moralności. Także wychowanie patriotyczne było tam na wysokim poziomie. Dbał o to Aleksander Barwiński, profesor seminarium nauczycielskiego. Kształtował on u młodzieży miłość wobec wszystkiego, co rodzinne, zaszczerpiął ducha patriotycznego. Wszystko to miało pozytywny wpływ na kształtowanie się charakteru młodego Chomyszyna<sup>47</sup>. Cnoty te towarzyszyły błogosławionemu przez całe jego życie i niejednokrotnie były dla niego utrapieniem. Być może nie był w stanie zrozumieć, jak można zachowywać się wbrew podstawowym zasadom, przeciwko cnotom, zwłaszcza gdy chodziło o osoby duchowne, a nade wszystko piastujące wysokie stanowiska cerkiewne. Bojczuk, jako najbliższy współpracownik władzy, twierdził ponadto, że Chomyszyn bardzo lubił prawdę, nawet wtedy, gdy „była ona bardzo niemiła”; nie lubił zaś kłamców<sup>48</sup>.

---

45 К. Королевський, *Митрополит Андрей Шептицький (1865–1944)*, dz. cyt., s. 92.

46 G. Chomyszyn, *Dwa Królestwa*, dz. cyt., s. 328–329.

47 *Про Станіславівське свято*, dz. cyt., s. 172–173.

48 А. Бойчук, *Єпископ Хомишин і о. Роман Лобович, в: Пастир Добрий до 150-річчя Великого Учителя Церкви і Народу, Пророка України. Блаж. Свмч. Григорій Хомишин, Єпископ Станіславівський (25.03.1867 – 28.12.1945) у спогадах сучасників*, Івано-Вранківськ–Харків 2017, s. 213–214.

Bł. Grzegorz Chomyszyn był nieugiętym i konserwatywnym zwolennikiem Kościoła świadomego swej katolickości, otwartego na tradycję łacińską, wiernego tradycji Unii świętej<sup>49</sup>.

Za wieloraką i przy tym „nieustrudzoną” działalność wśród wiernych władca stanisławowski cieszył się autorytetem u miejscowej ludności<sup>50</sup>. Za taką postawę został aresztowany w kwietniu 1945 roku przez władze radzieckie i był przetrzymywany w kijowskim więzieniu. Doznawał „ciężkich i barbarzyńskich przesłuchiwań”, co sprawiło, że zmarł w szpitalu więziennym w grudniu tego samego roku. Nie doczekał się ogłoszenia wyroku. Niestety do dziś nie jest znane miejsce jego pochówku<sup>51</sup>. Należy on do tych świętych, którzy po swojej śmierci budzili jeszcze większy lęk u przeciwników wiary, aniżeli za życia.

Powyższe świadectwa upoważniają do wniosku, że Szeptycki patrzył „daleko, poza granice własnej diecezji” – na Wschód, Chomyszyn zaś nieustannie pracował nad udoskonaleniem i uświęceniem własnej eparchii<sup>52</sup>. W porównaniu z postacią Szeptyckiego, który był człowiekiem ugodowym ze względu na własne korzyści, bp Chomyszyn był człowiekiem „stanowczym i bezkompromisowym”. To właśnie spowodowało, że w opinii elit nacjonalistycznych uchodził za „sprzedawczyka nieczulego na sprawy narodowe i zacofanego klerykała”<sup>53</sup>. Na podstawie przytoczonych wyżej świadectw i opinii widzimy, że ci dwaj mężowie stanu mieli diametralnie różne osobowości, co musiało mieć wpływ nie tylko na ich styl życia i zachowania, lecz także na ich sposoby myślenia oraz wyrażania się również w kontekście nacjonalizmu ukraińskiego.

## Rys historyczny nacjonalizmu ukraińskiego

Podam w tym miejscu krótki zarys problemu związanego z nacjonalizmem ukraińskim, który był przedmiotem polemiki bp. Szeptyckiego z bp. Chomyszynem. W ramach omówienia tego zagadnienia posłużę się wypowiedziami

---

49 W. Osadczy, *Dwa królestwa a mistyka Ukrainy*, dz. cyt., s. 48.

50 G. Górny, *Zapomniany prorok*, dz. cyt., s. 69.

51 Jan Paweł II, *Chrystus drogą, prawdą i życiem. Pielgrzymka Ojca Świętego na Ukrainę 23–27 czerwca 2001*, Kraków 2001, s. 63–64.

52 А. Бойчук, *Єпископ Хомийшин і Митрополит Шенницький*, dz. cyt., s. 179.

53 W. Osadczy, *Dwa królestwa a mistyka Ukrainy*, dz. cyt., s. 66.

dostojników kościelnych oraz przedstawicieli katolickich mediów ukraińskich w porządku chronologicznym.

Otóż najpierw papież Pius XI wypowiedział się na temat nacjonalizmu, uznając go za koncepcję, która nie odpowiada etyce chrześcijańskiej. Także w kręgach ukraińskich nie pominięto tego problemu. Już w 1927 roku, jeszcze przed oficjalnym pojawieniem się organizacji nacjonalistycznych wśród Ukraińców, gazeta „Nowa Zoria”, która była organem stanisławowskiej diecezji greckokatolickiej, potępiła francuski nacjonalizm, którego twórcą był Charles Marie Maurras, ateista (agnostyk), a katolik nie z przekonania, lecz jedynie z wyrachowania. Nieznany autor<sup>54</sup> zauważył, że myśl nacjonalistyczna na płaszczyźnie moralnej prowadzi do pogaństwa wraz ze wszystkimi jego konsekwencjami (nadużyciami oraz terrorem). Dlatego zachęcał społeczeństwo ukraińskie i Cerkiew do odrzucenia oraz potępienia owej „nowoczesnej herezji”, którą też nazwał „dzikim nacjonalizmem”<sup>55</sup>.

W „Nowij Zori” (1927) pojawił się także artykuł nieznanego autora, który wyjaśniał czytelnikom, dlaczego nacjonalizm jest niebezpiecznym nurtem politycznym. Otóż:

[...] z katolickiego punktu widzenia nacjonalizm staje się herezją w tym momencie, kiedy zaczyna głosić, że naród stoi ponad etyką, i kiedy z narodu robi się bożyszcze; jest on herezją – jeszcze bardziej subtelną i niebezpieczną, kiedy wychwala Cerkiew, darzy ją swoimi względami i jednocześnie stara się ją wykorzystać dla własnych celów, spychając ją zarazem do roli religii urzędowej.

Niebezpieczeństwo może pojawić się również wtedy, gdy uzna się, że każdy naród inaczej odczuwa Boga, odpowiednio do stopnia własnej ewolucji historycznej oraz wewnętrznej istoty. W związku z tym niezbędny jest dla niego Kościół narodowy. W każdym razie to naród staje się celem ostatecznym i jemu powinno zostać wszystko podporządkowane. W taki sposób pojawia

---

54 Warto zwrócić uwagę, że większość autorów, którzy krytycznie odnosili się do idei nacjonalistycznej w narodzie ukraińskim, nie podpisywało się z imienia i nazwiska. Materiał źródłowy dotyczący Chomyszyna pokazuje, jak nacjonałiści z nienawiścią traktowali wszystkich, którzy zwalczali herezję nacjonalizmu. Autorzy prac, wyrażając się krytycznie wobec nacjonalizmu, a jednocześnie unikając szykan ze strony jego zwolenników, woleli nie ujawniać swoich danych osobowych.

55 *Осуждення французького націоналізму*, „Нова Зоря” II (6 лютого 1927) ч. 5, Львів, с. 1.

się religia narodowa w znaczeniu pogańskim. Autor ów uważał równocześnie, że także internacjonalizm nie jest dobrem dla katolicyzmu, że brakuje mu jakichkolwiek podstaw, skoro odrzuca ideę ojczyzny, tradycji i autorytetu<sup>56</sup>.

Inny nieznany autor rok później (1928) napisał, że w narodzie ukraińskim zamiast patriotyzmu i miłości do swojej ziemi rozpanoszyła się **ksenofobia**, która powoduje „**nienawiść do obcych**”, nawet jeżeli urodzili się i mieszkają na tej samej ziemi. Zwraçał uwagę na jeszcze jeden groźny moment związany z tą ideą. Mianowicie na to, że obrządek greckokatolicki został utożsamiony z narodowością. W sumie więc są dwa elementy, które wprowadzają nieporozumienia oraz rozbijają jedność mieszkańców byłych ziem ukraińskich. Dlatego zachęcał do pielęgnowania patriotyzmu, który łączy i zobowiązuje wszystkich do tej samej miłości wobec ojczyzny<sup>57</sup>.

Pół roku później pojawił się kolejny artykuł na temat „nowoczesnej herezji”. Znowu nieznany autor zabrał głos, twierdząc, że ta herezja polega na przejściu od katolickiego sposobu myślenia do myślenia indywidualnego, czyli do zapatrzenia w siebie samego. Pisał, że zbyt gorąca miłość do Ojczyzny staje się grzechem, ponieważ staje się „zapominaniem o obowiązkach względem bliźnich i Chrystusa”. Stanowczo podkreślał, że taka miłość jest zdolna przerodzić się w **niesprawiedliwość oraz złość**. Stąd wiosek autora, żeby w pracy duchowieństwa kierować się „dobrem Kościoła” a nie „dobrem swojego narodu”. Uzdrawienie z zarazy nacjonalistycznej widział zaś w „przemianie myślenia na katolickie”<sup>58</sup>.

W. Myropiłskij, autor artykułu z 1930 roku, szukał odpowiedzi na pytanie, na czym polega niebezpieczeństwo nacjonalizmu. Otóż według niego błąd nacjonalizmu polega na tym, że za najwyższą wartość uważa on naród. Właśnie dlatego nacjonalizm jest „**ateistyczny i antyreligijny**, bo w miejsce Boga i Cerkwi stawia naród i państwo”. Autor dodawał, że z katolickiego punktu widzenia taki „nacjonalizm należy zwalczać, gdyż w nim ukrywa się ateizm oraz **amoralność**”. Taki nacjonalizm nie uduchawia narodu przy pomocy ideałów wyższych i nie wskazuje na cele wyższe. Autor powołał się więc na słowa Schellinga i stwierdził: „Taki naród, któremu brakuje ideałów

---

56 *Націоналізм і інтернаціоналізм*, „Нова Зоря” II (13 березня 1927) ч. 10, Львів, с. 1.

57 *На наві шляхи. Націоналізм чи патріотизм?*, „Нова Зоря” III (7 червня 1928) ч. 42, Львів, с. 1.

58 *Католицький спосіб думання*, „Нова Зоря” III (21 жовтня 1928) ч. 81, Львів, с. 2.

wyższych, który nie jest uduchowiony ideą Absolutu, jest skazany na bycie niewolnikiem u innych narodów”. Myropiłskij, kontynuując tę myśl, dodał:

Naród, który jest pozbawiony idei wyższych oraz wartości, w zasadzie staje się niemoralnym, dlatego od wewnątrz jest niszczone przez najstraszniejsze wrzody. Ludzie, dla których idea narodowa nie jest złączona z wyższą ideą absolutną, którzy w walce o zasady narodowe dopuszczają używanie środków niemoralnych, tacy ludzie z łatwością zdradzają także samą ideę narodową<sup>59</sup>.

Jeszcze inny nieznan autor wyraził swój pogląd na stosunek nacjonalizmu do religii w artykule z 1930 roku, opublikowanym w „Nowij Zori”:

Dla nacjonalistów religia jest wartością na tyle, na ile ona służy interesom nacjonalizmu. Z tego powodu dla nacjonalistów każda religia jest jednakowo dobra, jeżeli ona służy ich ziemskiemu, świeckiemu celom. I odwrotnie. Nacjonałisci zwalczają każdą religię, jeżeli ona nie będzie chciała być narzędziem w ich rękach.

Autor podkreślił, że nacjonałisci z szacunkiem odnoszą się do duchowieństwa, ale jedynie „wtedy i do tego czasu, dopóki mogą wykorzystywać duchowieństwo dla własnych celów”. A poza tym, oni są gotowi w każdej chwili i bez powodu brutalnie rzucać się na duchowieństwo. Współczesny nacjonalizm, jak podkreślił ten nieznan autor, oznacza „odrodzenie dawnego, **niechrześcijańskiego pogaństwa**, z którym Cerkiew prowadziła trudną walkę”<sup>60</sup>.

Także redaktor „Nowoji Zori” (dr Nazaruk) stwierdził, że skrajny nacjonalizm zaprowadza straszne **spustoszenie**. A najgorszą robotę robią ci duchowni, którzy stają się agitatorami hasła: „naród nade wszystko”. W ten sposób oni sami „kopiują grób” dla Cerkwi i narodu<sup>61</sup>. Inny autor także zwrócił uwagę na hasła: „Ukraina nade wszystko”. Podkreślał, że przy jego pomocy nacjonałisci zagrzewają młode serca nawet do oczywistych przestępstw. Ubolewał nad tym, że ludzie starsi nie piętnują zachowań młodzieży, ale

---

59 В. Миропільський, *Націоналізм*, „Нова Зоря” V (5 січня 1930) ч. 1, Львів, с. 4.

60 Найвисша цінність, *Про матеріалізм, націоналізм і релігію*, „Нова Зоря” V (14 вересня 1930) ч. 70, Львів, с. 1.

61 3 рел.-церк. життя. Корреферат д-ра Назарука про католицьку акцію і пресу, „Нова Зоря” VI (18 жовтня 1931) ч. 79, Львів, с. 5.



odwrotnie – nadają im „aureolę bohaterstwa i męczeństwa”. Smucił się z tego powodu, że ogromna część duchowieństwa również zachwyca się tego typu hasłami nacjonalistycznymi<sup>62</sup>.

W okresie międzywojennym życie moralne Ukraińców było poddawane wpływowi demoralizującym, wywieranym przez Organizację Ukraińskich Nacjonalistów (OUN) powstałą w 1929 roku. Rekrutowała ona przede wszystkim młodzież, która szukała swojego miejsca w życiu oraz pragnęła wykazać się swoimi zdolnościami. Stąd też poszukiwała takich organizacji, w których mogłaby realizować swoje idee. Niestety OUN deprawowała młodzież swą ideologią, ucząc przemocy fizycznej wobec tych, którzy myśleli inaczej<sup>63</sup>.

Jednym z głównych teoretyków nacjonalistów ukraińskich był Mykoła Michnowskij, który w Ukrainie pragnął widzieć jedynie Ukraińców. Skutki jego haseł okazały się straszne, kiedy to młodociani członkowie OUN-UPA czyścili państwo z sąsiadów-Polaków. Innym ideologiem nacjonalizmu był Dmytro Doncow. Ten z kolei ułożył dla członków ruchu swoisty dekalog. Nie opierał go, rzecz jasna, na wartościach chrześcijańskich ani nie zachęcał do miłości braterskiej. Raczej zachęcał w nim do nienawiści. Metropolita nie skrytykował tego swoistego dzieła, być może kierując się chęcią uzyskania uznania w środowisku nacjonalistycznym. Dlatego nic dziwnego, że za takie zachowanie był mocno krytykowany przez ordynariusza stanisławowskiego<sup>64</sup>.

Myropiłskij zaświadczył, że na ziemiach zachodniej Ukrainy i w ogóle Galicji modą stały się zawołania nacjonalistyczne<sup>65</sup> i ideologia nacjonalistyczna. Promotorem nacjonalizmu jako „ogarniającego wszystko i zbawienne-go systemu ideologicznego dla Ukrainy” był wspomniany Doncow. Wskutek propagandy nacjonalistycznej każdy Ukrainiec zaczął uważać, że jego

---

62 T. Г., Націоналістичні релігії. Найнебезпечніша ересь близької будучности, „Нова Зоря” VII (11 лютого 1932) ч. 10, Львів, s. 4.

63 Por. S. Stępień, *Stanowisko metropolity Szeptyckiego wobec zjawiska terroru politycznego*, w: *Metropolita Andrzej Szeptycki. Studia i materiały*, red. A. Zięba, Kraków 1994, s. 110, 113–114.

64 Por. A. Kubasik, *Eklezjologia polityczna metropolity Andrzeja Szeptyckiego. Cerkiew grecko-katolicka fundamentem niezawisłej Ukrainy*, Lwów–Kraków 2016, s. 115–117.

65 „Ukraina nade wszystkim!”, „Sława Ukrainie!”, „Śmierć wrogom!”. Na marginesie warto zauważyć, że dzisiaj, w czasie trwającej wojny rosyjsko-ukraińskiej, te same hasła brzmią nieustannie z ust władz państwowych, dostojników cerkiewnych, młodzieży studenckiej i szkolnej.

„obowiązkiem jest być nacjonalistą lub przynajmniej udawać, że jest się nacjonalistą”<sup>66</sup>.

Dostojnicy Kościoła greckokatolickiego przeciwstawiali się prowadzonej przez OUN działalności terrorystycznej<sup>67</sup> oraz szukali takich sposobów, dzięki którym mogliby zwrócić młodzieńczy zapał ku służbie narodowi, a nie przeciwko niemu czy innym mniejszościom narodowym. Stąd, między innymi, pouczali o tolerancji i szacunku<sup>68</sup>. Zresztą w pamięci pasterzy pozostawały świeże ślady walki między Ukraińcami a Polakami o Lwów (1918). Była to przecież wojna bratobójcza, która pochłonęła bardzo wiele młodych istnień. Jedni kierowali się chęcią zawłaszczenia miasta, inni – pragnieniem obrony dziedzictwa swojego narodu<sup>69</sup>.

„Był to bardzo trudny dla pasterzy Kościoła w Galicji. Ciągłe nieporozumienia i utarczki polsko-ukraińskie na tle nacjonalistycznym niejednokrotnie kończyły się przelewaniem braterskiej krwi”<sup>70</sup>. Św. bp Józef Bilczewski (przyjaciel Chomyszyna, arcybiskup rzymskokatolickiej archidiecezji lwowskiej) w listach kierowanych do pasterzy Kościoła greckokatolickiego „apelował o szukanie dróg porozumienia oraz zażegnania bratobójczych walk”<sup>71</sup>. Biskupi greckokatolicki także nawoływali swój naród do zaprzestania mordów, zwłaszcza poprzez ciągłe przypominanie wiernym przykazania nie zabijaj<sup>72</sup>. Jednocześnie rodzące się ruchy separatystyczne o charakterze narodowościowym często były sprytnie wykorzystywane przez rządzących<sup>73</sup> (najpierw przez władze austriackie, później radzieckie)<sup>74</sup>.

---

66 В. Миропільський, *Націоналізм*, dz. cyt., Львів, s. 3.

67 Por. S. Stępień, *Życie religijne społeczności ukraińskiej w Drugiej Rzeczypospolitej*, w: *Polska-Ukraina 1000 lat sąsiedztwa. Studia z dziejów chrześcijaństwa na pograniczu kulturowym i etnicznym*, t. I, red. S. Stępień, Przemyśl 1990, s. 211.

68 Por. S. Stępień, *Kościół greckokatolicki w II Rzeczypospolitej*, „Znaki Czasu” 1990 nr 18 (04-06), Rzym-Warszawa, s. 152.

69 Por. S. Stępień, *Kościół greckokatolicki w II Rzeczypospolitej*, dz. cyt.

70 L. Derdziak, *Społeczno-wychowawczy aspekt działalności duszpasterskiej błogosławionego Hryhorija Łakoty (1908–1950), biskupa pomocniczego greckokatolickiej diecezji przemyskiej*, Lwów 2010, s. 59.

71 Por. M. Dziedzic, S. Dziedzic, *Arcybiskup Józef Bilczewski*, Kraków 2012, s. 110.

72 A. A. Zięby, *Metropolita Andrzej Szeptycki. Studia i materiały*, Kraków 1994, s. 119.

73 Por. M. Dziedzic, S. Dziedzic, *Arcybiskup Józef Bilczewski*, dz. cyt., s. 107.

74 A. Redzik, *Uniwersytet w latach 1939–1946*, w: *Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie*, red. A. Redzik, Kraków 2015, s. 1058.

Polityka ukraińska kierowała się hasłem „wszystko albo nic”<sup>75</sup>. Miejsce Boga, który jest najwyższym dobrem, zajęli naród i państwo, zgodnie z teorią nacjonalizmu. Została odrzucona wiara i wartości nadprzyrodzone, czyli dobra objawione oraz trwałe<sup>76</sup>. Uznano, że należy dążyć „tylko do dobra własnego narodu”, natomiast można nie liczyć się z prawami innych<sup>77</sup>. Na skutki takiej polityki i niemoralnych zachowań młodzieży, która uparcie łamała przykazania Boże, nie trzeba było długo czekać. Pierwsze owoce pojawiły się dwa lata później. W Truskawcu, 29 sierpnia 1931 r., został zamordowany Tadeusz Hołówka, wiceprezes klubu parlamentarnego BB. Hołówko stanowił dla bolszewików niebezpieczeństwo, gdyż wygłaszał idee „federalistyczne i dążył do podpisania w Polsce sprawiedliwej umowy pomiędzy Polakami i Ukraińcami”<sup>78</sup>. Nieznany autor stwierdził, że zamordowanie Hołówki oraz cały proces sądowy, który odbył się w Samborze, ukazały, że „współzycie” Ukraińców oraz Polaków zostało naznaczone tragicznymi i groźnymi wydarzeniami.

Ten tragiczny symbol odkrywa przed obydwojmi narodami drogę do przepaści, nad którą oni w swoim „współistnieniu” znaleźli się<sup>79</sup>.

„Nowa Zoria” z tej okazji podała obszernie wypowiedzi, które potępiły ów mord i terrorizm, osłabiający naród. W artykule *Terror* redakcja podała pewne trafne myśli do rozważenia przez czytelników. Redakcja oświadczyła, że ów proces sądowy przejdzie do historii jako czarna stronica relacji polsko-ukraińskich. Jest to również czarna stronica historii „podziemnego ukraińskiego ruchu rewolucyjnego”<sup>80</sup>. W konsekwencji okazało się, że ludzie młodzi swoim zachowaniem zaczęli szkodzić całemu narodowi ukraińskiemu<sup>81</sup>. Autor nie zrzucił pełnej odpowiedzialności na barki Polaków.

---

75 *Самбірський процес. Кілька уваг про його причини*, „Нова Зоря” VIII (8 жовтня 1933) ч. 76, Львів, s. 2.

76 Por. G. Chomyszyn, *Problem ukraiński (1932)*, Kraków 2021, s. 18.

77 Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość*, Kraków 2005, s. 73.

78 *Загадка смерті Голуфка. Шість гіпотез про те, хто його казав убити*, „Нова Зоря” VIII (12 жовтня 1933) ч. 77, Львів, s. 5.

79 *Сумніви*, „Нова Зоря” VIII (22 жовтня 1933) ч. 80, Львів, s. 2.

80 *Самбірський процес. Кілька уваг про його причини*, dz. cyt., s. 1.

81 *Самбірський процес. Кілька уваг про його причини*, dz. cyt., s. 2.

Stwierdził, że Ukraińcy są współwinni tej sytuacji, gdyż polityka ukraińska poszła po linii „wszystko albo nic”. Podkreślił także bezpośredni „wpływ negatywny społeczeństwa ukraińskiego na młodzież ukraińską”. Samborski proces sądowy w sprawie morderstwa Hołówki także wykazał to, że szeregi młodzieży ukraińskiej z organizacji OUN były wskroś przesiąknięte „konfidentami policyjnymi, a nawet prowokatorami”<sup>82</sup>. Niestety społeczeństwo, a nade wszystko prasa ukraińska, niemoralne zachowanie młodzieży wychwalała jako bohaterskie uczynki. Warto dodać, że myśli redakcji współbrzmiały z treścią Listu pasterskiego władcyki Chomyszyna *O politycznym położeniu narodu ukraińskiego*<sup>83</sup>.

Warto podkreślić, że jest to jedynie zarys początków ruchu nacjonalistycznego w Galicji. Późniejszy jego rozwój i skutki zostaną przedstawione w oparciu o listy pasterskie i prace biskupów greckokatolickich. One ukażą, co stało się z tym zjawiskiem, nad którym nie zapanowano u jego początków. Jeszcze gorszą rzeczą stało się to, że w struktury nacjonalistyczne weszło grono duchownych greckokatolickich, którzy realizując własne interesy, wspierali zbuntowaną młodzież w jej zbrodniczej działalności. Stąd wiele fragmentów tekstów źródłowych, zwłaszcza w dziełach Chomyszyna oraz w listach wspólnych władcyków greckokatolickich, zostało skierowanych wprost do kapłanów ze słowami ostrzeżenia.

## Język Szeptyckiego w kontekście nacjonalizmu

W treści listów duszpasterskich metropolity Szeptyckiego nigdzie nie pojawia się analiza pojęcia zjawiska nacjonalizmu. Podaje on jedynie ogólną ocenę moralną czynów jako skutków tej ideologii. A oto tego przykłady.

### List z 1899 roku

W pierwszym liście pasterskim, pochodzącym z 1899 roku, Szeptycki jako ordynariusz stanisławowski zachęcał wiernych do patriotyzmu. Mówił, że ich

---

82 *За християнську мораль в публичнім життю. З приводу самбірського процесу*, „Нова Зоря” VIII (15 жовтня 1933) ч. 78, Львів, s. 2.

83 *Терор. З приводу убиття Тадея Голуфка, віцепрезеса парламентарного клубу ББ*, „Нова Зоря” VI (3 вересня 1931) ч. 66, Львів, s. 1.

patriotyzm nie może być „nienawiścią” i nie powinien nakładać na chrześcijan „obowiązków, które byłyby przeciwne wierze”<sup>84</sup>.

### **List z 1904 roku**

W liście pasterskim skierowanym do Polaków-grekokatolików Szeptycki wyznał, że jest Rusinem i nie obawia się tego, że zostanie posądzony o „brak życzliwości oraz miłości wobec narodu polskiego”<sup>85</sup>. Władyka podkreślił, że nie ma zamiaru narzucać Polakom patriotyzmu ruskiego. Przeciwnie, chciał ich utwierdzać w patriotyzmie, jeżeli jest on „chrześcijańską miłością ojczyzny i wypływa z miłości Boga i bliźniego”<sup>86</sup>. Stwierdził dalej, że chrześcijanin jest zobowiązany kochać swoją ojczyznę oraz dbać o dobro swojego narodu. Nie wolno mu zaś nigdy „pod przykrywką patriotyzmu nienawidzić, a jeszcze bardziej nie wolno drugiego krzywdzić”. Zaznaczył, że ta nienawiść, która wykracza przeciwko Bożym przykazaniom, jest czymś złym. Zresztą każda nienawiść: społeczna, narodowa, osobista jest szerszeniem się zła<sup>87</sup>.

### **List z 1932 roku**

Jest to list niejako podsumowujący proces z powodu morderstwa Tadeusza Hołówki, którego dokonali młodociani ukraińscy nacjonałiści 29 sierpnia 1931 roku. Stąd tytuł oraz treść są skierowane właśnie do młodzieży ukraińskiej. Zwracając się do ludzi młodych, doceniał ich szczerłość oraz ich miłość do Ojczyzny. Zauważył, że młodzież zdolna jest do **złożenia z siebie ofiary**, że w miłości ludzie młodzi są w stanie złożyć w ofierze nawet „szczęście i dobra swoich rodziców”. W tej ofiarności widział perspektywę wzrostu miłości wobec Ojczyzny i pochwalał ją jako cnotę chrześcijańską. Podkreślał,

---

84 А. Шептицький, *Християнська Робота (02 серпня 1899) Пастирське послання Станиславівського єп. Андрія Шептицького до вірних*, w: Митрополит Андрей Шептицький: *Життя і діяльність Документи і Матеріали 1899–1944*, т. 2: *Церква і Суспільне питання*, Книга 1 Пастирське вчення та діяльність, Львів „Місіонер” 1998, s. 14.

85 А. Сzeptycki, *Wiernym, pasterskim Swoim rządem powierzonym Polakom grecko-katolickiego obrządku...*, w: Митрополит Андрей Шептицький: *Життя і діяльність Документи і Матеріали 1899–1944*, dz. cyt., s. 323.

86 А. Сzeptycki, *Wiernym, pasterskim Swoim rządem powierzonym Polakom grecko-katolickiego obrządku...*, dz. cyt., s. 324.

87 А. Сzeptycki, *Wiernym, pasterskim Swoim rządem powierzonym Polakom grecko-katolickiego obrządku...*, dz. cyt., s. 323.

że bez ofiary z siebie nie ma mowy o prawdziwych wartościach chrześcijańskich. Jednocześnie przypominał, że „miłość nie może iść w parze z nienawiścią”, bo nienawiść „miłość przekształca w egoizm”. Metropolita ubolewał nad tym, że ludzie młodzi nie tylko siebie są w stanie poświęcić, lecz także są „gotowi poświęcić cudze dobro oraz wartości ogólnonarodowe”. Takie zachowanie młodzieży nazwał „przesadą”<sup>88</sup>, ponieważ cudze dobro oraz szczęście są święte, a „nawet najlepszy cel nie uswięca złych środków”. Zarzucał młodzieży nacjonalistycznej, że pragnie ona narzucić własny sposób widzenia wszystkim innym i używa do tego często gwałtu oraz terroru. Karcił ludzi młodzi, że „własne myśli śmiało i bujnie stawiają wyżej ponad wszystkich starszych”. Ze smutkiem stwierdzał, że młodzieży **brakuje tolerancji**. Jednocześnie ją usprawiedliwiał, przypisując jej niewinność z powodu pojawienia się dyktatury. Twierdził, że została ona stworzona przez faszyzm i bolszewizm. Pisał: „Wy nie jesteście temu winni”. Chociaż idee nacjonalistyczne zanegował przy pomocy pytania: „czy hasła, które odbierają wolność, mogą przynieść wolność?”<sup>89</sup>, to jednak nie poddał ich analizie i nie wytłumaczył, na czym zasada się groźba związana z używaniem haseł nacjonalistycznych.

O młodzieży pisał dalej ze smutkiem, że wiara w sercach ludzi młodych gaśnie, a to właśnie wiara stanowi największą siłę w życiu społecznym oraz politycznym<sup>90</sup>. Wspominał następnie o „gorącości umysłu” ludzi młodych, którzy chcieli w ciągu jedyne go, własnego pokolenia zbudować tożsamość narodową. Ostrzegał, że nie wolno zrywać z tradycją poprzednich pokoleń, lecz należy na niej budować teraźniejszość. Lekceważenie myśli oraz doświadczenie ludzi starszych nazywał „odrzucaaniem autorytetu wieku oraz doświadczenia”. Odrzucenie autorytetu starszych, rodziców i narodu według Szeptyckiego prowadzi do „odrzucaenia autorytetu Cerkwi, Buga i każdej etyki”. Błąd, który Szeptycki dostrzegł w zachowaniu ludzi młodych w ich „w gorącym patriotyzmie”, to „pośpiech i brak rozwagi”. Stąd pragnienie ludzi młodych, aby szybko wziąć życie polityczne we własne ręce. Skutek był taki: „najlepsi złożyli w ofierze najbardziej szlachetne porywy” serca, jednak nie przyniosło

---

88 А. Шептицький, *Слово до Української Молоді, Звернення Андрія Шептицького 1932 р., в: Митрополит Андрей Шептицький: Життя і діяльність Документи і Матеріали 1899–1944*, dz. cyt., s. 358.

89 А. Шептицький, *Слово до Української Молоді*, dz. cyt., s. 359.

90 А. Шептицький, *Слово до Української Молоді*, dz. cyt., s. 359.

to dobrych owoców, wręcz odwrotnie – stało się czymś „szkodliwym”. Podkreślał, że „gorączność” ludzi młodych doprowadziła do tego, że bezkrytycznie odnoszą się do kłamstw agitatorów, którzy wprowadzają „niebezpieczną truciznę”<sup>91</sup>. Zauważał, że to ludzie młodzi często stają się ofiarami gry politycznej anonimowych agitatorów, którzy z łatwością wykorzystują idealizm oraz ofiarności ludzi młodych pragnących złożyć swoje życie na ołtarzu miłości do ojczyzny. Niestety często taka ofiarność „obraca się przeciwko ojczyźnie”. Metropolita twierdził, że:

[...] każda konspiracja jest niebezpieczna, gdyż za nią idą jej towarzysze: prowokacja oraz zdrada, które łączą się z tajemnicą, nawet wobec osób najbliższych, a każda tajemnica jest upiękaszonym kłamstwem. Dla ludzi młodych konspiracja jest bardziej niebezpieczna, gdyż bardzo ich pociąga.

Pisał: „Chwilowa ofiara nie jest w stanie zastąpić długoletniej mrówczej pracy”. Władcy domagał się od młodzieży, aby nie marnowała własnych sił, a jej „wybuchała zapalczliwość” jest „przesadnie szkodliwą”<sup>92</sup>.

### List z 1934 roku

Szeptycki, zwracając się do duchowieństwa greckokatolickiego w marcu 1934 roku w związku z procesem samborskim, który dotyczył morderstwa Hołówki, stwierdził, że w szeregach młodzieży ukraińskiej byli **zdrajcy**<sup>93</sup>. Pisał, że „przyczyną obecnej ruiny” są błędy naszych polityków, zła wola naszych przeciwników oraz wrogów, a także naturalne wady naszego narodu. Do tej listy przyczyn dodał także brak wolności oraz własnego państwa i kultury. Analizując zewnętrzną sytuację narodu ukraińskiego, nazwał ją **sytuacją bez wyjścia**, a najważniejsze w tym przypadku są przyczyny typu moralnego oraz nadprzyrodzonego. Zwracając się do historyków oraz socjologów, prosił, aby wyraźnie wyartykułowali powody „upadku” narodowego. Wcześniej napominał, że czymś bardziej korzystnym jest uczyć naród naprawiania własnych

---

91 A. Шептицький, *Слово до Української Молоді*, dz. cyt., s. 360.

92 A. Шептицький, *Слово до Української Молоді*, dz. cyt., s. 361.

93 A. Шептицький, *Хто винен?, Послання митр. Андрея Шептицького (березень 1934 р.), w: Митрополит Андрей Шептицький: Життя і діяльність Документи і Матеріали 1899–1944*, dz. cyt., s. 362.

błądów, a nie zachęcać go do tego, aby się cieszył tą chwałą, która była zasługą poprzednich pokoleń<sup>94</sup>.

Dodajmy, że w tym samym roku – 2 sierpnia – metropolita skierował odezwę do narodu z powodu morderstwa dokonanego wobec dyrektora oraz wychowawcy o nazwisku Babij. Przypomniał w niej, że w akcji zbrodniczej brała udział młodzież szkoły średniej, ta zaś z pewnością była kierowana przez działaczy podziemnych<sup>95</sup>. Metropolita twierdził, że on sam od wielu lat mówił o tym, że zbrodnia zawsze jest zbrodnią i „**że świętej sprawie nie można służyć mając zakrwawione ręce**”. Podkreślał, że każdy, kto przyczynia się do demoralizacji młodzieży, jest **złoczyńcą** oraz **wrogiem** narodu. **Terrości ukraińscy**, twierdził Szeptycki, „bezpiecznie siedzą za granicą kraju”, a nasze „dzieci wykorzystują do mordowania ich rodziców”. Ci, co namawiają do morderstwa „w bezimiennej aureoli bohaterstwa”, cieszą się wygodnym życiem, natomiast prawdziwych patriotów składają w ofierze<sup>96</sup>.

### List z 1939 roku

W dniu rozpoczęcia drugiej wojny światowej metropolita Szeptycki napisał, że największym niebezpieczeństwem dla narodu oraz Cerkwi są **agitatorzy** i **provokatorzy**, którym nie chodzi o dobro narodu, lecz o dobro własne, a nawet o dobro **obcych i wrogich nam elementów**<sup>97</sup>.

### List z 1942 roku

Powstał on w sytuacji, kiedy ukraińska młodzież nacjonalistyczna nie słuchała ostrzeżeń nadchodzących ze strony Cerkwi, lecz dokonywała wiele

---

94 А. Шептицький, *Хто винен?, Послання митр. Андрія Шептицького (березень 1934 р.)*, w: *Митрополит Андрей Шептицький: Життя і діяльність Документи і Матеріали 1899–1944*, dz. cyt., s. 363.

95 А. Шептицький, *Відозва митр. Андрія Шептицького до народу з приводу вбивства дир. гімназії Івана Бабія (2 серпня 1934 р.)*, w: *Митрополит Андрей Шептицький: Життя і діяльність Документи і Матеріали 1899–1944*, dz. cyt., s. 480.

96 А. Шептицький, *Відозва митр. Андрія Шептицького до народу з приводу вбивства дир. гімназії Івана Бабія (2 серпня 1934 р.)*, w: *Митрополит Андрей Шептицький: Життя і діяльність Документи і Матеріали 1899–1944*, dz. cyt., s. 481.

97 А. Шептицький, *Послання митр. Андрія Шептицького до духовенства про обов'язок перестерігати народ перед намовами провокаторів та агітаторів (1 вересня 1939 р.)*, w: *Митрополит Андрей Шептицький: Життя і діяльність Документи і Матеріали 1899–1944*, dz. cyt., s. 506.



akcji terrorystycznych polegających nie tylko na bronieniu własnych interesów narodowych, lecz także na niszczeniu dobra innych ludzi, a nawet na mordowaniu niewinnych obywateli. Niebawem okazało się, że ukraińscy młodociani nacjonałiści są w stanie mordować, podpalać i niszczyć, nie zważając ani na wiek, ani na płeć swoich ofiar. Stąd Szeptycki pisał w liście pasterskim, zatytułowanym *Nie zabijaj*, że obecne czasy spowodowały „mnożenie się grzechów”, wśród których są takie, które depczą prawo Boże<sup>98</sup>. Jako duszpasterz poczuwał się do tego, by ostrzegać wiernych przed złem, jakie szerzyło się wśród narodu. Twierdził, że już jest cała lista grzechów dokonanych morderstw. Upominał, że chrześcijanin jest powołany do tego, aby miłować bliźniego, a nie go mordować. Według niego chrześcijańska miłość wymaga miłowania także nieprzyjaciół, a zachowanie piątego przykazania jest podstawą ładu społecznego. Zaznaczał, że ludzie często usprawiedliwiają polityczne morderstwa, gdyż uważają je za dozwolone. Uważał, że przelewanie krwi wroga politycznego jest takim samym morderstwem, jak każde inne, jest zabiciem innego człowieka<sup>99</sup>. Jako prawnik potwierdzał, że pokuta za morderstwo powinna być odpowiednia do dokonanego czynu<sup>100</sup>. Pisał dalej, że nienawiść partyjna, która doprowadza do przelewu krwi, jest nienawiścią wobec bliźniego, okropnym „zwyrodnieniem”, które prowadzi do „degeneracji” oraz do upadku „sumienia narodowego i ducha patriotycznego”. Takie morderstwa prowadzą do ogólnonarodowego nieszczęścia i sprowadzają szkody na cały naród. Wołał: „Ukraina nie potrzebuje innych wrogów, kiedy Ukraińcy sami dla siebie są wrogami, gdy się wzajemnie nienawidzą”<sup>101</sup>.

---

98 А. Шептицький, *Не убий, Пастирське послання митр. Андрея Шептицького* (21 листопада 1942 р.), w: *Митрополит Андрей Шептицький: Життя і діяльність Документи і Матеріали 1899–1944*, dz. cyt., s. 259.

99 А. Шептицький, *Не убий, Пастирське послання митр. Андрея Шептицького* (21 листопада 1942 р.), w: *Митрополит Андрей Шептицький: Життя і діяльність Документи і Матеріали 1899–1944*, dz. cyt., s. 260–262.

100 А. Шептицький, *Не убий, Пастирське послання митр. Андрея Шептицького* (21 листопада 1942 р.), w: *Митрополит Андрей Шептицький: Життя і діяльність Документи і Матеріали 1899–1944*, dz. cyt., s. 264.

101 А. Шептицький, *Не убий, Пастирське послання митр. Андрея Шептицького* (21 листопада 1942 р.), w: *Митрополит Андрей Шептицький: Життя і діяльність Документи і Матеріали 1899–1944*, dz. cyt., s. 267.

W podsumowaniu dodał: „Świat ginie z braku miłości, ginie z ludzkiej nienawiści!”<sup>102</sup>.

Zauważamy, że są to pierwsze i jedyne ostrzejsze wypowiedzi Szeptyckiego. Jest to bardzo późny tekst, który wychodzi spod pióra starego i schorowanego, sparaliżowanego metropolity. Szeptycki z pewnością zdał sobie wówczas sprawę z tego, że zaczął zbyt późno wołać i że wcześniej używał zbyt delikatnych słów, które nie były w stanie powstrzymać nienawiści narodowej, tak mocno rozpalonej przez nacjonalizm.

### List z 1943 roku

Szeptycki zwrócił się do duchowieństwa, które w znacznej części było prześląknięte duchem nacjonalistycznym, i prosił kapłanów, aby nie poddawali się prowokacjom. W liście zwracał uwagę na ludzi młodych. Twierdził, że są oni:

[...] kwiatem i przyszłością naszego narodu, młodzież dla sprawy narodowej ponosiła i ciągle ponosi ciężkie ofiary, a chciałyby jeszcze bardziej te ofiary przemnożyć. Ideałem wielu młodych jest oddanie swojego życia za ojczyznę.

Zwracając się do ludzi starszych, doświadczonych, mówił, że właśnie „młodzi za bardzo chcą kierować, a nawet nie dopuszczają starszych do głosu w ogóle. Często żądają, aby wszyscy im się podporządkowali”. W tym zachowaniu młodzieży Szeptycki dostrzegał **niebezpieczeństwo** dla wspólnoty i całego narodu. Dodał, że w ludziach młodych trzeba doceniać „gorącą gorliwość”, ale na równi z ich „gorącym temperamentem” oraz „gorliwą wolą” należy postawić doświadczenie i rozum osób starszych. Ludzie młodzi, chcąc decydować w sprawach ważnych bez odwołania się do doświadczenia, „wszystkich nas narażają na wielkie niebezpieczeństwo”. Dzieje się tak z tego powodu, że przywódcami młodzieży stają się często **agenci naszych wrogów**, którzy prowokują ich do „czynów niezgodnych z prawem, do kroków nierozważnych, które muszą przynieść straszliwe skutki dla całego społeczeństwa”. W tym momencie Szeptycki wreszcie przyznał się do tego, że naród ukraiński był wielokrotnie świadkiem „straszliwych morderstw”, które były popełniane „nawet

---

102 А. Шептицький, *Не убий, Пастирське послання митр. Андрія Шептицького* (21 листопада 1942 р.), в: *Митрополит Андрей Шептицький: Життя і діяльність Документи і Матеріали 1899–1944*, dz. cyt., s. 268.

w dobrych zamiarach”, lecz skutki dla całego narodu były „straszne”<sup>103</sup>. Młodzi, będąc pod wpływem prowokatorów i agentów, często byli wykorzystywani do odbierania komuś życia. Szeptycki przypominał: „ja przestrzegałem przed złością, narodową nienawiścią, partyjnymi rozbiciami, chęcią pomsty na wrogach”<sup>104</sup>. Prosił ludzi młodych, aby nie poddawali się „prowokacjom”, aby nie robili „nierozważnych kroków”, które ściągną na nasz naród wielkie zło<sup>105</sup>.

Charakteryzując powyższe listy pasterskie metropolity Szeptyckiego, zwłaszcza te, które pisał do ludzi młodych, Chomyszyn odnotował: Metropolita wydał list skierowany do młodzieży ukraińskiej, ale w nim „dość łagodnie i delikatnie przedstawił pomyłki i błędy wszystkich działań terrorystycznych”. Jego wypowiedzi nie były jednoznacznym potępieniem akcji terrorystycznych, dlatego jego słowa terroryści „mogli tłumaczyć w swoim duchu”<sup>106</sup>. Na dodatek na wstępie „przyznał «oferze» terrorystów przymiotnik w «istocie chrześcijański», co nie da się usprawiedliwić ani dogmatycznie, ani etycznie”. Chomyszyn tłumaczył, że każdy, „kto nie mając prawnego i sprawiedliwego tytułu zabijania bliźniego z nienawiści narodowej czy patriotycznej (na dodatek zabijając skrycie), on nie jest żadną ofiarą, ani w istocie samej ta ofiara nie ma charakteru ofiary chrześcijańskiej, ale jest najcięższym przestępstwem mordu”<sup>107</sup>.

Maria Stankiewicz-Władimirow podkreśliła, że:

Metropolita jak gdyby nie dostrzegał źródeł zbrodni, był ślepy na zbrodniczość wpajanej w szeregi OUN, UPA i SS Galizien ideologii, która w swoich założeniach miała

---

103 А. Шептицький, *Послання митр. Андрея Шептицького до духовенства та народу з закликом не піддаватися на провокації й не вдаватися до актів террору (10 серпня 1943 р.)*, w: *Митрополит Андрей Шептицький: Життя і діяльність Документи і Матеріали 1899–1944*, dz. cyt., s. 537.

104 А. Шептицький, *Послання митр. Андрея Шептицького до духовенства та народу з закликом не піддаватися на провокації й не вдаватися до актів террору (10 серпня 1943 р.)*, w: *Митрополит Андрей Шептицький: Життя і діяльність Документи і Матеріали 1899–1944*, dz. cyt., s. 538.

105 А. Шептицький, *Послання митр. Андрея Шептицького до духовенства та народу з закликом не піддаватися на провокації й не вдаватися до актів террору (10 серпня 1943 р.)*, w: *Митрополит Андрей Шептицький: Життя і діяльність Документи і Матеріали 1899–1944*, dz. cyt., s. 539.

106 G. Chomyszyn, *Dwa Królestwa*, dz. cyt., s. 89.

107 G. Chomyszyn, *Dwa Królestwa*, dz. cyt., s. 103.

nienawiść, okrutną zemstę i eksterminację wszystkich, którzy mogą być przeszkodą w osiągnięciu celu<sup>108</sup>.

Być może Chomyszyn miał rację, gdy uważał, że Szeptycki zajął pozycję „patrzenia przez palce” na ważne sprawy. Kierując się „swoim łagodnym usposobieniem i spokojnym charakterem”, nie reagował odpowiednio na niezdrowy, a nawet chory nacjonalizm ukraiński<sup>109</sup>, dlatego swoją postawą bardzo zaszkodził całemu narodowi ukraińskiemu. Władysław stanisławowski uważał, że metropolita milczał, bo chciał „wyrósnąć na wielkiego patriotę”, a także dlatego, że troszczył się jedynie o własną wielkość. To spowodowało, że Szeptycki przyczynił się do upadku narodowego<sup>110</sup>.

Podobne zdanie ma Stankiewicz-Władimirow. Według niej metropolita:

choć wprost mówił o zbrodni ludobójstwa, to jego słowa były ogólnikowe, traktowano je jako puste frazesy, slogany, które, co prawda, jako pasterz musiał wypowiedzieć w ówczesnych okolicznościach, ale które można było obejść czy zignorować w imię hasła „Ukraina ponad wszystko”<sup>111</sup>.

Natomiast bałwochwalcza herezja nacjonalizmu, nie będąc odpowiednio potępiona i zwalczana:

głęboko przeniknęła duszę narodu ukraińskiego, gnębnego i spragnionego własnej państwowości, gotowego nie tylko życie, ale i duszę, jak nieszczęsny Faust, oddać za wolną Ukrainę, ukochaną ponad wszystko, nawet ponad prawo Boże i miłość Boga i bliźniego, i tak głęboko wrosła w tkanę Kościoła Greckokatolickiego, że nie poparte zdecydowanym działaniem wołania metropolity i pozostałych biskupów okazały się być tylko głosem wołającego na puszczy<sup>112</sup>.

---

108 M. Stankiewicz-Władimirow, *Postowie*, w: G. Chomyszyn, *Problem ukraiński (1932)*, dz. cyt., s. 161.

109 G. Chomyszyn, *Dwa Królestwa*, dz. cyt., s. 94.

110 G. Chomyszyn, *Dwa Królestwa*, dz. cyt., s. 90.

111 M. Stankiewicz-Władimirow, *Postowie*, w: G. Chomyszyn, *Problem ukraiński (1932)*, dz. cyt., s. 162.

112 M. Stankiewicz-Władimirow, *Postowie*, w: G. Chomyszyn, *Problem ukraiński (1932)*, dz. cyt., s. 164.

Chomyszyn nie mógł zrozumieć postawy Szeptyckiego wobec zaistniałej sytuacji nienawiści polsko-ukraińskiej. Podpowiadał, w jaki sposób powinien być się zachowywać metropolita. Otóż on, jako ojciec narodu, powinien:

zająć zdecydowane stanowisko i widząc, jak dzieci giną w krwawym tańcu, zabronić [...]. Powinien był zwołać rozumnych i trzeźwo myślących ludzi ze świeckiej inteligencji i z pozostałymi biskupami wydać manifest do narodu ukraińskiego. Winien podać wytyczne dla zdrowej linii i roztropnej polityki. Wobec narodu polskiego powinien oświadczyć lojalność, ale zarazem postawić konieczne wymagania narodu ukraińskiego. Myślę, że to było jedyne możliwe wyjście.

Chomyszyn bardzo ubolewał nad tym, że Szeptycki zaniedbał swoje obowiązki, że zajął stanowisko pasywne, a to spowodowało, że „rozpoczęły się akcje terrorystyczne podziemnych bojówek naszej młodzieży”. Oceniając postawę metropolity oraz jej skutki, bł. Hryhorij stwierdził, że metropolita „pośrednio im sprzyjał, a w każdym razie milczeniem aprobował”<sup>113</sup>.

Władysław stanisławowski bardzo ubolewał nad tym, że metropolita „zaniedbywał trzeźwą i rozważną politykę”. Jak zauważył ks. prof. Andrzej Zwoliński, oznaczało to, że pośrednio sprzyjał nie tylko rozwojowi nacjonalizmu na poziomie teoretycznym, lecz także akcjom terrorystycznym, których dokonywali ukraińscy nacjonałiści (na dodatek członkowie Cerkwi greckokatolickiej!). Jego milczenie wierni odczytywali z pewnością jako aprobatę dla swoich poglądów oraz działań<sup>114</sup>.

## Chomyszyn i jego język wobec nacjonalizmu

Istnieją trzy ważne pisma Chomyszyna, które pozwalają na analizę jego języka, który wykorzystywał w krytyce nacjonalizmu ukraińskiego. Pierwszym jest *O politycznej sytuacji narodu ukraińskiego w państwie polskim* (1931); drugim jest *Problem ukraiński* (1932); trzecim *Dwa Królestwa* (pisane w czasie drugiej wojny światowej).

---

113 G. Chomyszyn, *Dwa Królestwa*, dz. cyt., s. 86, 88.

114 Por. A. Zwoliński, *Patriotyzm jako obowiązek chrześcijański*, „Studia Leopoliensia” 12 (2019), s. 329.

### List z 1931 roku

Był to list pasterski zatytułowany *O politycznej sytuacji narodu ukraińskiego* (*Про політичне положення українського народу в польській державі*). Chomyszyn zdecydowanie osądził w nim wszystkie „sabotaże i organizacje, które w imię patriotyzmu oraz idei narodowej zachęcają młodzież do oddawania własnego życia. Pisał w nim, że **żaden czyn nieetyczny nie może być bohaterski** ani dobry pod względem moralnym. Na sabotażach, jak stwierdzał, nie da się ani budować, ani rozwijać państwa<sup>115</sup>. Z tego powodu władzyka ten był bardzo nie lubiany i atakowany przez hura-patriotów. Prasa o poglądach szowinistycznych również wypowiadała się negatywnie na jego temat<sup>116</sup>. Natomiast „Gazeta Poranna” dała bardzo wysoką ocenę jego wypowiedzi. Uznała, że takie podejście do polityki polsko-ukraińskiej, które przedstawił Chomyszyn, jest „niecodzienną rewolucją” w ciągu ostatnich 50 lat. Listem tym „zerwał z tradycyjnym szablonem jednostronnego naświetlenia, ostrożnego niedomawiania oraz bojaźliwego przemilczania”<sup>117</sup>.

### Praca z 1931 roku

Chomyszyn nie występował przeciwko nacjonalizmowi tylko sporadycznie lub okazjonalnie. Poświęcił mu przede wszystkim pracę *Problem ukraiński*. W słowie wstępnym do tej ważnej publikacji podał, że napisał ją „po długim i bardzo gorzkim doświadczeniu, które oparte jest na kilkudziesięcioletniej pracy wśród mego narodu”. Dalej stwierdził, że jest to „wynik tego, co przeżywałem, nie w ciągu jednego dnia, miesiąca lub roku, ale przez lat dziesiątki”. Pracą tą chciał autor „wywołać zastanowienie przynajmniej u jednostek myślących”<sup>118</sup>. Maria Stankiewicz-Władimirow, redaktorka tłumaczenia na język polski oraz autorka przedmowy i posłowania, zauważyła, że autor miał nadzieję, że jego książka wywoła w narodzie „ocknienie się z odurzenia herezją nacjonalizmu”<sup>119</sup>. Chomyszyn uważał, że problemy, które porusza, są rzeczami „samozrozumiałymi”, czyli były to sprawy powszechnie znane i niepotrzebujące

---

115 Г. Хомишин, *Пастирський лист Про політичне положення українського народу в польській державі*, „Нова Зоря” VI (22 березня 1931) ч. 21, Львів, s. 5.

116 Вразіння з Пастирського, *листа Про політичне положення українського народу*, „Нова Зоря” VI (26 березня 1931) ч. 22, Львів, s. 1.

117 *Хоробий посув*, „Нова Зоря” VI (26 березня 1931) ч. 22, Львів, s. 1.

118 G. Chomyszyn, *Problem ukraiński*, dz. cyt., s. 14.

119 G. Chomyszyn, *Problem ukraiński*, dz. cyt., s. 156.

argumentacji. Jednak przypominając tę całą zawilóść problemu nacjonalizmu w narodzie ukraińskim, chciał doprowadzić swój naród do zmiany myślenia, uważając go za „chory”, potrzebujący „uzdrowienia”<sup>120</sup>. Szczególnie potrzebna była ta praca ludziom młodym, ponieważ oni w jego opinii nie potrafili samodzielnie odróżnić patriotyzmu od nacjonalizmu i nawet nie podejrzewali, jak bardzo fala nacjonalistyczna, która pochłaniała coraz więcej młodych umysłów, jest destrukcyjna i ostatecznie doprowadzi ich do moralnego upadku<sup>121</sup>, gdy zaczną mordować współobywateli swojego kraju, tyle że innej narodowości. Rozumiał, że patriotyzm buduje, a nacjonalizm niszczy, dlatego nie mógł jedynie stać obok i przyglądać się możliwym skutkom działania nacjonalistów. Z tego właśnie powodu w 1932 roku, czyli jedenaście lat przed rozpoczęciem przez UPA rzezi wołyńskiej, napisał ten swój list-przesłanie do duchowieństwa oraz świeckiej inteligencji narodu ukraińskiego, który tytułował *Problem ukraiński*. Cała więc treść tego przesłania poświęcona jest analizie zjawiska nacjonalizmu jako takiego i ukraińskiego, jego istocie, korzeniom i konsekwencjom. Warto przytoczyć nawet obszernie fragmenty jego wypowiedzi, ponieważ obrazują jego jasne, stanowcze i mądre stanowisko.

Mówiąc o ideologii nacjonalistycznej, zauważał, że popełnia ona jeden podstawowy błąd – nie skupia się na dobru wspólnego terytorium, nie zależy jej na tym, aby wszyscy mieszkańcy byli jednakowo traktowani w jego obszarze. Ideologia ta obiera zaś za swoją podstawę ideową **abstrakcyjne pojęcie narodowości**, jedynie przekonanie, że **naród jest bez państwa**. Właśnie dlatego, według Chomyszyna, ta ideologia jest zjawiskiem „**destruktywnym, negatywnym i niszczącym**”<sup>122</sup>. Autor omawianej pracy twierdził, że nacjonalizm jako taki był „wymysłem czasów ostatnich”, kiedy uznał naród „za **najwyższego suwerena**”. Przez to został „zdetronizowany” autorytet samego Boga. Ów nowy nacjonalizm zaprzeczał „niezlomnym zasadom objawionej wiary nadprzyrodzonej”. Także nowoczesne hasła nacjonalistyczne były

---

120 G. Chomyszyn, *Problem ukraiński*, dz. cyt., s. 14.

121 Grzech może człowieka doprowadzić do wielkiego znieprawienia, gdyż zło ma zdolność rozwijania się w nim. I jeżeli człowiek dobrowolnie poddaje się złu, to może ono doprowadzić go aż do zbrodni (przykład mamy w Starym Testamencie, kiedy to Kain zabił swojego brata Abła Rdz 4). Por. A. Santorski, *Zarys dogmatyki katolickiej*, t. I, Warszawa 1980. s. 19.

122 В. Залозецький, *Націоналістична й патріотична ідеологія*, „Нова Зоря” I (26 вересня 1926) ч. 37, Львів, s. 2.

uważane za „dogmaty”, na podstawie których można było zniszczyć nie tylko miłość wobec Boga, lecz także wobec bliźnich. Bp Hryhprjij twierdził, że ten nacjonalizm zaprowadził „gorączkę szowinizmu i nienawiści” wobec tych wszystkich, którzy „nie podporządkowują się temu nacjonalizmowi”<sup>123</sup>. Podkreślał, że nacjonalizm należy uważać za „największą aberrację umysłu ludzkiego”. Demagogia nacjonalistyczna, mówił Chomyszyn, polega na tym, że autorytet Boga jest całkowicie zaprzeczany, że moralność oraz religia są niszczone. Podkreślał, że nacjonalizm ma podłoże **liberalizmu religijnego**, który zawsze prowadzi do **ateizmu**. Jego najważniejsze hasło, to: „naród nade wszystko”. Widział, że nacjonalizm zawsze chce używać prawdziwej religii dla swoich własnych niskich celów<sup>124</sup>. Dlatego celem tworzenia „zwodniczych haseł” jest sprowadzanie ludzi na manowce oraz zwalczanie Boga<sup>125</sup>. Chomyszyn, analizując problem nacjonalizmu, który w pierwszej połowie XX wieku rozszerzył się na cały świat, stwierdził, że jest to „**demon nacjonalizmu**”.

W stosunku do nacjonalizmu ukraińskiego sądził zaś, że stał się on „**gorszy od pogaństwa**”, że jest on „**największą nowoczesną herezją**”<sup>126</sup>. Również wobec nacjonalizmu ukraińskiego twierdził, że skoro on nie wyrósł z korzeni Kościoła katolickiego, to jest **wadliwy** oraz **zatruty**<sup>127</sup>. Chomyszyn, charakteryzując nacjonalizm ukraiński, opisywał go przy pomocy przymiotników „wadliwy, zatruty i szkodliwy”. Twierdził, że stał się on dla Ukraińców „**nową religią**”, tak jak dla bolszewików religią stał się materializm. W hasło „**Ukraina nade wszystko**” Chomyszyn widział **dogmat nacjonalizmu** ukraińskiego<sup>128</sup>. Naród ukraiński został zaś „ogarnięty **gorączką szowinizmu**”, a wraz z tą „**nerwową gorączką**” pojawił się „**zgniły rozkład**”<sup>129</sup>. Chomyszyn pisał, że społeczeństwo ukraińskie jest „**chore i to bardzo chore**”, a ta choroba polega na braku w życiu narodowym czynnika nadprzyrodzonego. Nie opierając życia publicznego na Bogu, na prawdzie Bożej, na wierze – Ukraińcy oparli

---

123 G. Chomyszyn, *Problem ukraiński*, dz. cyt., s. 18.

124 G. Chomyszyn, *Problem ukraiński*, dz. cyt., s. 20.

125 G. Chomyszyn, *Problem ukraiński*, dz. cyt., s. 21.

126 G. Chomyszyn, *Problem ukraiński*, dz. cyt., s. 18.

127 G. Chomyszyn, *Problem ukraiński*, dz. cyt., s. 22.

128 G. Chomyszyn, *Problem ukraiński*, dz. cyt., s. 24.

129 G. Chomyszyn, *Problem ukraiński*, dz. cyt., s. 19.



życie „na wymyślonych bożkach według własnego upodobania”<sup>130</sup>. Podkreślał przy tym, że kochać swój naród powinien każdy, gdyż to należy do natury rzeczy<sup>131</sup>.

Chomyszyn używał bardzo radykalnych stwierdzeń, przy pomocy których ukazywał pomyłki w pojmowaniu narodowości, przynależności do narodu i dążenia do państwowości. Krytykował postawę sobie współczesnych, którzy twierdzili, że to, „co jest bowiem narodowe, to musi być święte, nietykalne, chociaż byłoby nawet zgniłe, rozkładowe i zanosilo trupem”<sup>132</sup>. Twierdził, że bolszewizm na Ukrainie „przybrał maskę nacjonalizmu ukraińskiego”. Bolszewicy często używali „maski nacjonalizmu” w celu omamiania oraz łowienia ludzi w swoje sieci. Autor uważał, że bolszewizm nawet zakładał „maskę tolerancji religijnej”<sup>133</sup>. „Błędnym nacjonalizmem” biskup nazywał ruch narodowy, który doprowadził cały naród do bardzo ciężkiego położenia w życiu publicznym. Władyka twierdził, że nacjonalizm ukraiński przybrał „cechy ducha pogańskiego”. Stało się to przez to, że wprowadził on „pogańską etykę nienawiści”, która miała na celu zatrucie nienawiścią względem tych, którzy są innej narodowości<sup>134</sup>. Chomyszyn mówił, że na tle nacjonalizmu ukraińskiego pojawiły się także „oznaki pewnego rodzaju satanizmu”. Mowa tu o ukraińskich skautach, którzy przybrali dziwną nazwę „czartów leśnych”. Na ich czele stanął „arcydiabeł”, czyli komendant skautów, który mianował siebie „dowódcą diabłów”<sup>135</sup>. Kończąc ten wątek, mówił, że do takiego „obłąkania” dochodzi każdy nacjonalizm, który odrzuca zasady wiary i etyki chrześcijańskiej<sup>136</sup>.

Hryhorij Chomyszyn zaznaczał, że „gorączka nacjonalizmu trawi organizm duchowy narodu, odbiera rozsądek i rozumną, wszechstronną orientację, utwierdza upór i nie pozwala na uzdrowienie narodu”. Podkreślał, że:

---

130 Пор. Г. Хомишин, *Національна чи обявлена віра або розвал чи шлях творчості. Пастирський лист до духовенства Станіславівської єпархії*, Станіславів 1935, s. 16–17.

131 G. Chomyszyn, *Problem ukraiński*, dz. cyt., s. 17.

132 G. Chomyszyn, *Problem ukraiński*, dz. cyt., s. 25.

133 G. Chomyszyn, *Problem ukraiński*, dz. cyt., s. 38.

134 G. Chomyszyn, *Problem ukraiński*, dz. cyt., s. 40.

135 G. Chomyszyn, *Problem ukraiński*, dz. cyt., s. 41–42.

136 G. Chomyszyn, *Problem ukraiński*, dz. cyt., s. 43.

Przywódcy i rzekomymi patrioci narodowi tak dalece opanowali i zahipnotyzowali naród, że niejedna zdrowa myśl, rada i przestroga nie znajdują zrozumienia”. Wszystko, co w rzeczywistości było dobre i zdrowe w narodzie ukraińskim, zaczęto uważać za szkodliwe dla sprawy narodowej. Biskup podkreślał, że jest to „najstraszniejszy symptom **nieuleczalnej choroby**”<sup>137</sup>.

Biskup Hryhorij w tej bardzo złożonej sytuacji nie tylko dostrzegał sprzeciw ze strony nacjonalistów, lecz także szukał rozwiązania problemu i w tym widział swoją misję. Uważał, że skoro widzi te błędy narodowe, to powinien pomóc swojemu narodowi wyjść z nich, podobnie jak lekarz wskazuje choremu jego chorobę. Rozumiał, że milczenie w tych sprawach równa się współudziałowi w „zabójstwie”. Otwarcie mówił o tym, że w narodzie ukraińskim jest:

mnóstwo takich zabójców, mnóstwo fałszywych proroków, komediantów i błaznów zamaskowanych, wilków w skórze owczej, którzy dla popularności, dla dogodzenia swej ambicji oraz dla swojej korzyści osobistej schlebiają narodowi, głaszczą jego uszy ponętnie miłymi słówkami, a każdego, kto odważy się wystąpić przeciwko nim, zdemaskować ich obłudę, wyśmiewają albo terroryzują, obsypują w pismach nacjonalistycznych błotem niesumiennych i bezpodstawnych kłamstw i ogłaszają go jako wroga i szkodnika narodu<sup>138</sup>.

Wydaje się, że tymi słowami władzy chciał upomnieć Szeptyckiego, a także innych biskupów, którzy jako pasterze w swoich diecezjach nie powinni kierować się względami na osobę ani na własne korzyści, lecz mają troszczyć się o życie i zdrowie duchowe powierzonych ich opiece wiernych.

Władzy Chomyszyn zwracał uwagę swoich czytelników na kolejne hasło nacjonalistyczne: „**wszystko albo nic**”. Twierdził, że kierowanie się jego treścią spowodowało upór oraz niezdolność narodu do prowadzenia politycznych polemik<sup>139</sup>. Według niego **gorączka nacjonalizmu** spowodowała w narodzie „**pośpiech i płytki, dorywczy sposób myślenia**”. Chodziło mu o to, że politycy nie prowadzili głębokiej refleksji nad problemami narodowymi, lecz odwrotnie,

---

137 G. Chomyszyn, *Problem ukraiński*, dz. cyt., s. 43.

138 G. Chomyszyn, *Problem ukraiński*, dz. cyt., s. 44.

139 G. Chomyszyn, *Problem ukraiński*, dz. cyt., s. 45.

lekceważąco odnosili się do tych, którzy potrafili zajrzeć w głąb duszy narodu oraz w jego sumienie, co skutkowało „łamaniem zasad” zdrowego rozumu<sup>140</sup>.

Biskup Hryhorij nie pochwalał zachowania ludzi młodych, lecz twierdził, że: „młodzieżą naszą owładnął **duch stepu**, który buja, pędzi po jarach, podnosi się do góry, pada na ziemię i znika, zostawiając po sobie tylko zawrót głowy i rozstrój”. Twierdził, że takie zachowanie prowadzi naród jedynie do ruiny na scenie politycznej<sup>141</sup>. Bardzo dobrze rozumiał i podkreślał, że kler jest „sumieniem narodu”, a jego zadaniem jest „bez lęku napominać i używać wszystkich możliwych środków do uleczenia narodu”<sup>142</sup>. Przez kler rozumiał z pewnością nie tylko kapłanów, lecz także metropolitę Szeptyckiego i siebie jako biskupa. Bardzo ubolewał nad tym, że duchowieństwo nie spełniało swojego zadania, ale ono na dodatek „samo dało się porwać temu niezdrowemu prądowi i stało się **ślepych wodzem ślepych**”.

Jak widzimy, nie tylko nie oszczędzał nacjonalistów i hurapatriotów, lecz także duchownych nacjonalistów nazywał **ślepcami**. Z bólem stwierdzał: „ogół naszego duchowieństwa, ogarnięty gorączką chorobliwego nacjonalizmu, jeszcze więcej podsyca go w narodzie”<sup>143</sup>. Nigdzie takiego stwierdzenia nie znaleźliśmy u metropolity Szeptyckiego, ponieważ prawdopodobnie nie miał odwagi, aby ostro skrytykować tych, od których opinii zależało jego dobre samopoczucie w sferze polityki.

Chomyszyn dostrzegł ogromne zagrożenie Cerkwi greckokatolickiej ze strony nacjonalistów, którzy chętnie podporządkowywali „interesy” Kościoła „interesom” narodu<sup>144</sup>. Chomyszyn, przestrzegając przed herezją nacjonalizmu, ostrzegał jednocześnie przed jej ideologią, gdyż przenikała ona także do struktur Kościoła, który był wykorzystywany przez nacjonalistów wyłącznie jako instrument, by realizować „własne bałwochwalcze cele”<sup>145</sup>.

W sytuacji całego narodu ukraińskiego Chomyszyn zauważał, jak „dalece chorobliwa i zabójcza gorączka nacjonalizmu ogarnęła cały naród i wszystkie jego stany oraz warstwy, a w tej gorączce naród rzuca się i wije, jakby

---

140 G. Chomyszyn, *Problem ukraiński*, dz. cyt., s. 48.

141 G. Chomyszyn, *Problem ukraiński*, dz. cyt., s. 48.

142 G. Chomyszyn, *Problem ukraiński*, dz. cyt., s. 52.

143 G. Chomyszyn, *Problem ukraiński*, dz. cyt., s. 53.

144 G. Chomyszyn, *Problem ukraiński*, dz. cyt., s. 53.

145 M. Stankiewicz-Władimirow, *Posłowie*, w: G. Chomyszyn, *Problem ukraiński (1932)*, dz. cyt., s. 161.

w ciężkich bólach, jak coraz dalej idzie na manowce i błądzi wśród duchowego zaciemnienia<sup>146</sup>. Członków zakonów żeńskich i męskich władcyka ostrzegwał, ażeby mieli się na baczności i nie dali się „omamić **zwodniczemu phantomowi nacjonalizmu**”<sup>147</sup>. Nacjonalizm jest bowiem „zbrodniczym i bałwochwalczym, sprzecznym z wiarą chrześcijańską”<sup>148</sup>. Za duchowy rozkład narodu ukraińskiego Chomyszyn obwiniał „hurapatriotów, szowinistów i krótkowzrocznych polityków”<sup>149</sup>. Biskup uważał, że trzeba natychmiast reagować, kiedy nacjonalizm oraz inne formy ksenofobii pogardzają odmiennością i zaczynają się panoszyć<sup>150</sup>. Zdawał sobie sprawę z obowiązku, który spoczywał na jego barkach, a mianowicie, aby nawoływać Ukraińców do nawrócenia, zejścia z drogi chorego nacjonalizmu. Pisał: „Chrystus osądziłby mnie ciężko, gdybym milczał dla uchylecia od siebie osądzenia ludzkiego”<sup>151</sup>. To świadczy, że bp Hryhorij szukał nie własnych korzyści ani pochwał ze strony nacjonalistów, lecz lekarstwa dla swojego chorego narodu. Ze smutkiem stwierdził fakt, że została wytworzona niezdrowa sytuacja, która polegała na tym, że tych, „którzy trzymali z biskupem, posądza się o brak patriotyzmu i charakteru” oraz „skazywano na odosobnienie od wszystkich”<sup>152</sup>.

Duchowieństwu stawiał Chomyszyn wysokie wymagania. Pisał: „kler ma przyświecać wśród zaćmienia duchowego i normować prawdziwy rozwój oraz postęp życiowy”<sup>153</sup>. Niestety widział, że jest odwrotnie, że duchowieństwo grekokatolickie zamiast „wybitnego stanowiska i wpływu” zeszło do „podrzędnej roli” – „służalców”<sup>154</sup>. Najbardziej krytykował tych, którzy z powodu lęku bali się „narazić na osądzenie” ze strony kleru lub inteligencji świeckiej, obawiali się o „utrata całkowitą autorytetu”<sup>155</sup>. W tym zdaniu możemy dostrzec otwartą krytykę Chomyszyna wobec stanowiska Szeptyckiego.

---

146 G. Chomyszyn, *Problem ukraiński*, dz. cyt., s. 57–58.

147 G. Chomyszyn, *Problem ukraiński*, dz. cyt., s. 59.

148 M. Stankiewicz-Władimirow, *Postowie*, w: G. Chomyszyn, *Problem ukraiński (1932)*, dz. cyt., s. 157.

149 G. Chomyszyn, *Problem ukraiński*, dz. cyt., s. 66.

150 M. Stankiewicz-Władimirow, *Postowie*, w: G. Chomyszyn, *Problem ukraiński (1932)*, dz. cyt., s. 157.

151 G. Chomyszyn, *Problem ukraiński*, dz. cyt., s. 69.

152 G. Chomyszyn, *Problem ukraiński*, dz. cyt., s. 93.

153 G. Chomyszyn, *Problem ukraiński*, dz. cyt., s. 119.

154 G. Chomyszyn, *Problem ukraiński*, dz. cyt., s. 54.

155 G. Chomyszyn, *Problem ukraiński*, dz. cyt., s. 121.

Maria Stankiewicz-Władimirow przypominała, że w szerzeniu się agresywnych ideologii zbrodni, faszyzmu oraz „integracyjnego nacjonalizmu ukraińskiego, a później już samym zbrodniom towarzyszyła zmowa milczenia wielu hierarchów kościoła greckokatolickiego” w Galicji, „borykającego się z coraz silniej przenikającą w jego tkankę agresywnym nacjonalizmem”. Przez ponad 30 lat biskup Chomyszyn był „całkowicie osamotniony w swojej walce z herezją nacjonalizmu, nie znajdował ani zrozumienia, ani należnego wsparcia w osobie metropolity Szeptyckiego, głowy Kościoła Greckokatolickiego. Ta bierność, niezdecydowanie, a nawet okazywane poparcie dla radykalnych narodowców ukraińskich ze strony władzy Kościoła, który można było uważać za narodowy dla Ukraińców na wschodnich obrzeżach Polski, doprowadziły w rezultacie do tragedii”. Wydarzyła się ona na Wołyniu dzieść lat później<sup>156</sup>.

W kontekście sytuacji dotyczącej stosunku ludzi młodych do nacjonalizmu Chomyszyn z bólem stwierdzał:

u nas młodzież dała się wplątać w bardzo zgubne sieci, leci sama na oślep w przepaść i na naród swój sprowadza gorzki los. Bardzo smutny horoskop naszej przyszłości. Dlatego też ratować i opamiętywać naszą młodzież – to również główne zadanie wszystkich zjednoczonych w tej organizacji<sup>157</sup>.

Nawet do polityki Chomyszyn starał się podchodzić z perspektywy teologicznej, na którą dzisiaj prawie nikt nie może się zdobyć. Pisał: „właśnie grzechy nasze i naszych przywódców spowodowały, że Chrystus ich zaślepił i dlatego też doprowadzili naród do katastrofy”<sup>158</sup>. W taki sam sposób spoglądał na stosunki polsko-ukraińskie:

Opatrzność Boska wręczyła Polsce bicz, ażeby nas smagać za nasze winy, jednakowoż nie na nasze zgnębienie, ale na nasze dźwignięcie i uzdrowienie i to dla dobra samego państwa polskiego<sup>159</sup>.

---

156 M. Stankiewicz-Władimirow, *Postowie*, w: G. Chomyszyn, *Problem ukraiński (1932)*, dz. cyt., s. 158–159.

157 G. Chomyszyn, *Problem ukraiński*, dz. cyt., s. 125.

158 G. Chomyszyn, *Problem ukraiński*, dz. cyt., s. 131–132.

159 G. Chomyszyn, *Problem ukraiński*, dz. cyt., s. 137.

Jednocześnie stawał po stronie swojego narodu: „Państwo polskie i społeczeństwo niech nie traktuje Ukraińców na podstawie swej siły i przewagi, jak niewolników albo lokajów, których można lekceważyć lub gnębić, gdyż każdy naród ma przyrodzone prawo do życia i rozwoju”<sup>160</sup>. Ale także ostro krytykował **podpalania i morderstwa** dokonywane przez Ukraińców. „Metody, jakich używają Ukraińcy wobec Polaków, są nie tylko **mylne i bezskuteczne**, ale wręcz **szkodliwe**”. Władcy chodziło przede wszystkim o bojówki organizowane przez Ukraińców wśród Polaków. Twierdził: „**zgubne** są dla nas polityczne **zabójstwa i sabotaże**”<sup>161</sup>. Upominał swój naród, aby nie dokonywał aktów terrorystycznych. Twierdził, że po każdym takim akcie cały naród „drogo jeszcze płaci”. Podkreślał, że tego typu akcje jedynie „moralizują i deprawują” cały naród. Uważał, że **szantaż i bandytyzm** często jak bumerang zwraca się przeciwko swoim<sup>162</sup>. W innym miejscu twierdził: „rząd polski i polskie społeczeństwo nie powinno osądzać całego narodu ukraińskiego za przewinienie jednostek, albo jakiejś grupy, bo nie cały ukraiński naród solidaryzuje się z takim postępowaniem”<sup>163</sup>. Chomyszyn podkreślał, że wśród „**patriotów z obozu nacjonalistycznego**” panuje „**duch liberalny, radykalny, a nawet bolszewizujący!**”<sup>164</sup>.

Chomyszyn, podsumowując omawianą pracę, wyznał: „szczerze i otwarcie odkryłem wszystkie rany bolesne i nieszczęsny stan narodu mego i to z miłości do niego, a zarazem wskazałem na lekarstwo, prawdziwie uzdrawiające oraz skuteczny sposób ratunku”<sup>165</sup>. W 1935 roku podkreślił, że w imię „nacji” oraz „dobra narodowego” nawet najbardziej święte dzieła zostały poddane **spoganieniu**<sup>166</sup>.

## Okres drugiej wojny światowej

Trzecim, bardzo ważnym dokumentem ukazującym poglądy Chomyszyna w związku z rozwijającym się nacjonalizmem są jego wspomnienia

---

160 G. Chomyszyn, *Problem ukraiński*, dz. cyt., s. 138.

161 G. Chomyszyn, *Problem ukraiński*, dz. cyt., s. 140.

162 G. Chomyszyn, *Problem ukraiński*, dz. cyt., s. 141.

163 G. Chomyszyn, *Problem ukraiński*, dz. cyt., s. 155.

164 G. Chomyszyn, *Problem ukraiński*, dz. cyt., s. 144.

165 G. Chomyszyn, *Problem ukraiński*, dz. cyt., s. 151.

166 Г. Хомишин, *Національна чи обявлена віра або розвал чи шлях творчості*, dz. cyt., s. 18.

zatytułowane *Dwa Królestwa*. W tym monumentalnym dziele ubolewał bardzo nad tym, że metropolita Szeptycki milcząco zgadzał się na zło nacjonalizmu, które zaczęło się szerzyć w narodzie ukraińskim, zwłaszcza wśród młodzieży. Herezja polegała na tym, że ludzie w miejsce Boga postawili naród i państwo. Andrzej Zwoliński podkreślił: „W nacjonalizmie Bóg łatwo zostaje zastąpiony nacją, której podporządkowuje się całą moralność społeczną”<sup>167</sup>. To samo widział w swoim narodzie Chomyszyn, w którym zamiast Boga postawiono „naród ponad wszystko”, prawdę ludzką – ponad prawdę Bożą. Zamiast głosu Boga zaczęto słuchać „sumienia narodowego” i w imię tego sumienia zaczęto głosić, że „wszystkie środki, nawet nieetyczne, są dozwolone, jeśli chodzi o dobro narodu i budowę państwa”<sup>168</sup>.

Chorobę patriotyzmu, czyli nacjonalizmu u Ukraińców, Chomyszyn charakteryzował w tym dziele jako „głupotę, zapalczywość, terror, lekceważenie autorytetu i należącego posłuszeństwa”<sup>169</sup>; jako „zбочenie duchowe”, „najcięższą i najniebezpieczniejszą herezję naszych czasów”. W swoich wspomnieniach tak odnotował:

Główne nasze sprzeniewierzenie to herezja nacjonalizmu. Ta herezja – to najcięższa i najniebezpieczniejsza herezja naszych czasów. Opanowała umysły i serca prawie wszystkich narodów ziemi. Doprowadziła do pełnego zбочenia duchowego. Stawia nacjonalizm ponad wszystko, nawet ponad Boga, ponad Cerkiew i Boże Prawa. Chrystusa, jako Króla wszystkich narodów, w ogóle nie zauważa. Lekceważy się Go albo po prostu się Mu zaprzecza. Skutki tej herezji są straszne. Narody jęczą od cierpienia, same się karzą, nienawidzą się wzajemnie i wyniszczają. Ta herezja nacjonalizmu zafascynowała także nasz naród i doszła prawie do bałwochwaltwa. „Naród ponad wszystko”, a już łaskę robimy Bugu, kiedy umieścimy imię Boga na drugim miejscu „Naród i Bóg”<sup>170</sup>.

Takie zachowania pseudopatriotyczne Chomyszyn widział nie tylko wśród młodzieży, lecz także u „wszystkich hura-patriotów”, którzy tradycje

---

167 Por. A. Zwoliński, *Pojednanie polsko-ukraińskie w kontekście nauki św. Jana Pawła II*, „Studia Leopoliensia” 12 (2019), s. 317.

168 G. Chomyszyn, *Dwa Królestwa*, dz. cyt., s. 340.

169 G. Chomyszyn, *Dwa Królestwa*, dz. cyt., s. 342.

170 G. Chomyszyn, *Dwa Królestwa*, dz. cyt., s. 340.

narodowe, „ziemskie zasady i zwyczaje” stawiali ponad „powagę i prawo Cerkwi”<sup>171</sup>. Wyraźnie stwierdzał:

Te bojówki terrorystyczne zostały udekorowane blaskiem nacjonalizmu. Zawołanie „Naród ponad wszystko” stało się niejako czarodziejskim talizmanem w tej walce. Postulaty, a właściwie „przykazania”, tej „nacji” każdy z wodzów wymyślił i układał według swoich osobistych marzeń i fantazji, bo pod słowem „nacja” każdy z nich uważał siebie samego<sup>172</sup>.

Potępiając nacjonalizm, biskup stanisławowski nawoływał do odrzucenia także tych wartości ze skarbnicy kultury narodowej, które mogłyby być **pożywką dla nacjonalizmu**, między innymi niektórych utworów Tarasa Szewczenki i Iwana Franki<sup>173</sup>. W celu uświadamiania narodowego wiernych swojej diecezji Chomyszyn stanął na czele partii Ukraińskiej Odnowy Ludowej, która powstała w 1930 roku. W ten sposób dążył on „do oparcia życia politycznego na zasadach chrześcijańsko-demokratycznych”<sup>174</sup>. W tym czasie praca wychowawcza, według Chomyszyna, powinna polegać przede wszystkim na „przeniknięciu życia społecznego ideologią Chrystusową”, która może pomóc w „spotęgowaniu sił duchowych i wartości duchowych jednostki”<sup>175</sup>. We wspomnianej pracy wyraźnie widać, że Chomyszyn zdawał sobie sprawę z tego, że to jemu, jako biskupowi, została powierzona odpowiedzialność za życie moralne oraz zbawienie narodu<sup>176</sup>.

Podsumowując tę część artykułu, warto zwrócić uwagę, że język władzyki stanisławowskiego diametralnie różnił się od języka metropolity lwowskiego. Różnica polega na wyraźnym ustosunkowaniu się do zjawiska nacjonalizmu, na podkreślaniu zła, które to zjawisko za sobą niesie, na jasnej krytyce, która wynika z analizy tegoż zjawiska. W swoich wspomnieniach bł. Chomyszyn konstatawał, że on ze swej strony potępił „nacionalistyczną gorączkę oraz terrorystyczne działania”, tylko nie był usłyszany, a krytykowany. Natomiast „dla

---

171 G. Chomyszyn, *Dwa Królestwa*, dz. cyt., s. 343.

172 G. Chomyszyn, *Dwa Królestwa*, dz. cyt., s. 82.

173 S. Stępień, *Życie religijne społeczności ukraińskiej...*, dz. cyt., s. 211.

174 S. Stępień, *Kościół greckokatolicki w II Rzeczypospolitej*, dz. cyt., s. 153.

175 L. Halban, *Historyczne podstawy Akcji Katolickiej*, Lwów 1930, s. 7.

176 G. Chomyszyn, *Dwa Królestwa*, dz. cyt., s. 154.



metropolity było to na rękę, bo o ile biskup stanisławowski tracił popularność, o tyle metropolita rósł w górę w oczach patriotów ukraińskich<sup>177</sup>.

Współpracownik metropolity, Kyrył Korolewskij (Charon), uważał zaś, że Chomyszyn z jednej strony był człowiekiem świętym, ale miał „ciasne myślenie” oraz poglądy „absolutne”. Według niego bp Hryhorij przyczynił się do wielu kłopotów metropolity<sup>178</sup>. Na innym zaś miejscu będzie nazywać Chomyszyna człowiekiem „zawziętym”, który sympatyzował z łacinnikami i z tej racji nieustannie przysparzał metropoliecie trudności<sup>179</sup>. Natomiast Polacy, którzy znali Szeptyckiego oraz Chomyszyna, mawiali: „Metropolita Szeptycki – to polityk w rękawiczkach, a bp Chomyszyn – to polityk bez rękawiczek”<sup>180</sup>. To wyjaśnia też, dlaczego Chomyszyn nie bał się używać słów dosadnych i klarownych.

## Wspólne listy pasterskie

Wspólne listy pasterskie władków greckokatolickich powstawały w procesie dyskusji między biskupami. Mimo tego, że listy te znalazły się w zbiorach Szeptyckiego i zostały zatytułowane tak, że na pierwszym miejscu jest wymienione nazwisko metropolity (co miałoby wskazywać na to, że pierwszym autorem jest właśnie on), to jednak po analizie okazuje się, że język w nich zawarty różni się od języka Szeptyckiego. Niestety często są one traktowane przez badaczy tak, jakoby były wyłącznie autorstwa Szeptyckiego. Może to wywoływać błędne przekonanie, że w tych listach znajdujemy język metropolity i że one też przedstawiają jego sposób myślenia.

Wspomniane listy miały na celu uchronienie wiernych grekokatolików wszystkich diecezji (lwowskiej, stanisławowskiej i przemyskiej) w Galicji Wschodniej przed nienawiścią zasiewaną przez ideologię nacjonalistyczną. Biskupi także chcieli upomnieć tych, którzy dali się wciągnąć prądowi nowoczesnej herezji. Niestety wśród nich byli również duchowni, którzy, być może

---

177 G. Chomyszyn, *Dwa Królestwa*, dz. cyt., s. 88–89.

178 K. Королевський, *Митрополит Андрей Шептицький (1865–1944)*, dz. cyt., s. 70.

179 K. Королевський, *Митрополит Андрей Шептицький (1865–1944)*, dz. cyt., s. 322.

180 В. Макар, *Владика Григорій Хомишин*, w: *Пастир Добрий до 150-річчя Великого Учителя Церкви і Народу, Пророка України. Блаж. Свмч. Григорій Хомишин, Єпископ Станіславівський (25.03.1867–28.12.1945) у спогадах сучасників*, Івано-Вранківськ-Харків 2017, s. 342.

nie chcąc utracić dochodów na utrzymanie swoich rodzin (kapłani w większości byli żonaci), stawali po stronie tych, którzy głośniej krzyczeli.

### List z 1906 roku

Zawiera on pouczenia o tym, że przeciwnicy wiary, dla szerzenia własnych ideologii, umiejętnie upiększają swoje **teorie** „światłem naukowości i patriotyzmu”<sup>181</sup>. Ponadto zachęcano w nim duchowieństwo do tego, aby napiętnowali jakiegokolwiek **zbrodnie: podpalania i morderstwa**<sup>182</sup>. Podkreślali, że w celu zwalczania **niebezpieczeństw społecznych**, konieczne są solidarność oraz społeczne organizowanie się ludu pod przewodnictwem duchowieństwa<sup>183</sup>.

### List z 1908 roku

Został on opublikowany i skierowany do duchowieństwa z powodu **morderstwa** namiestnika Potockiego na tle nacjonalistycznym. Biskupi podkreślali w nim, że morderstwo jest **grzechem oraz zgorszeniem**, a także **zbrodnią** dokonaną wobec Boga<sup>184</sup>. Morderca, jak pisali, chciał poprzez czyn bezprawny „przysłużyć się naszej sprawie narodowej”. Biskupi podkreślali, że służenie narodowi oraz ojczyźnie jest świętą służbą, gdyż przez nią oddaje się cześć Bogu. Aby mogło tak się stać, ręce muszą być czyste, a **nie splamione krwią**. Biskupi napisali, że ojczyzna jest najważniejsza, ale dopiero po Bogu. Twierdzili, że jest to uczucie najbardziej szlachetne i najwyższe. Natomiast każdy, kto **łamie prawo Boże** poprzez grzech, szkodzi sprawie narodowej, gdyż „poniża

---

181 *Спільне Пастирське послання митр. Андрія Шептицького та ін. єпископів до духовенства про солідарність у громадському житті (11 січня 1906), w: Митрополит Андрей Шептицький: Життя і діяльність Документи і Матеріали 1899–1944, dz. cyt., s. 354.*

182 *Спільне Пастирське послання митр. Андрія Шептицького та ін. єпископів до духовенства про солідарність у громадському житті (11 січня 1906), w: Митрополит Андрей Шептицький: Життя і діяльність Документи і Матеріали 1899–1944, dz. cyt., s. 355.*

183 *Спільне Пастирське послання митр. Андрія Шептицького та ін. єпископів до духовенства про солідарність у громадському житті (11 січня 1906), w: Митрополит Андрей Шептицький: Життя і діяльність Документи і Матеріали 1899–1944, dz. cyt., s. 356.*

184 *Спільне Пастирське послання митр. Андрія Шептицького та ін. єпископів до народу з приводу вбивства ц.-к. Намісника А. Потоцького з долученою інструкцією до духовенства (1 травня 1908), w: Митрополит Андрей Шептицький: Життя і діяльність Документи і Матеріали 1899–1944, dz. cyt., s. 423.*

cnotę miłości Ojczyzny, podkopuje moralne fundamenty pracy narodowej”, a także ściągą na cały naród „wstyd”. Zbrodnia dokonana w imię patriotyzmu, podkreślali biskupi, jest sama w sobie „zbrodnią przeciwko narodowi”. Ogromne nieszczęście narodu ukraińskiego polega na tym, że dwa pojęcia, dobro oraz zło, zostały wymieszane. Zatarcie granic między dobrem i złem, zamiana pojęć, ściągą ogrom nieszczęść na cały naród<sup>185</sup>. Przypominali oni, że każda patriotyczna zbrodnia im bardziej podoba się złe pojętemu patriotyzmowi, jest „pokusą”, „siłą”, która pcha naród do takiego stanu, w którym pojęcia dobro i zło są zniekształcone, pomieszane. Biskupi podkreślali, że to, co podoba się „niskiemu”, złe pojętemu, „zmysłowemu” patriotyzmowi „szerzy zarazę”, która pochłania najlepsze siły narodu<sup>186</sup>.

Biskupi twierdzili, że niektórzy patrioci, w dobrej lub złej wierze, z fanatyzmem oraz łatwością składają w ofierze własne i cudze dobra. Ostrzegali, że często pojawia się przekonanie tego typu, że jeśli jest to zbrodnia polityczna, to należy ją uważać za cnotę heroiczności. Szerzenie tego typu sposobu myślenia w czasopiśmie przyczynia się do tego, że ludzie młodzi z łatwością popełniają grzechy morderstwa. Biskupi przypominali, że patriotyzm, który szkodzi sprawie narodowej, jest patriotyzmem „niebezpiecznym”, bo prowadzi on najpierw do pokusy, a potem sprowadza na manowce grzechu. On odrywa od wiary i prawa Bożego, to zaś nie sprowadza Bożego błogosławieństwa na naród<sup>187</sup>.

### List z 1930 roku

Grekokatoliccy biskupi wystosowali list pasterski w sprawie pacyfikacji narodu ukraińskiego przez władzę polską. Wyznali, że podpalania, których dopuszczali się Ukraińcy, są moralnym złem, które szkodzi narodowi

---

185 *Спільне Пастирське послання митр. Андрея Шептицького та ін. єпископів до народу з приводу вбивства ц.-к. Намісника А. Потоцького з долученою інструкцією до духовенства (1 травня 1908), в: Митрополит Андрей Шептицький: Життя і діяльність Документи і Матеріали 1899–1944, dz. cyt., s. 424.*

186 *Спільне Пастирське послання митр. Андрея Шептицького та ін. єпископів до народу з приводу вбивства ц.-к. Намісника А. Потоцького з долученою інструкцією до духовенства (1 травня 1908), в: Митрополит Андрей Шептицький: Життя і діяльність Документи і Матеріали 1899–1944, dz. cyt., s. 425.*

187 *Спільне Пастирське послання митр. Андрея Шептицького та ін. єпископів до народу з приводу вбивства ц.-к. Намісника А. Потоцького з долученою інструкцією до духовенства (1 травня 1908), в: Митрополит Андрей Шептицький: Життя і діяльність Документи і Матеріали 1899–1944, dz. cyt., s. 425–426.*

ukraińskiemu. Podkreślali, że podpalacze oraz **zamachowcy** dokonywali strasznych czynów, słuchając tajnych rozkazów, które pochodziły od tajnych władz. Najczęściej te rozkazy wykonywali ukraińscy nacjonaści. Podkreślali, że jednak naród jako taki nie jest odpowiedzialny za czyny jednostek<sup>188</sup>.

Zwracając się zaś do młodzieży, podkreślali ich **gorącość uczuć** wobec ojczyzny, która wzywa do działalności. Jednocześnie biskupi ostrzegali przed jej angażowaniem się w działalność **tajnych ugrupowań podziemnych**, które wciągały młodzież „do konspiracji”. Twierdzili, że młodzież jest odciągana przez te organizacje od codziennej, mrówczej, lecz budującej i produktywnej pracy. Taką pracę biskupi nazywali „pozytywną pracą”<sup>189</sup>.

### Dokument z 1941 roku

Powstał w związku z soborem biskupim. Biskupi na nim zgromadzeni pisali, że w ostatnich latach w pracy „nad narodem było dużo patriotyzmu”<sup>190</sup>. Zauważali, że świadomość narodowa Ukraińców budzi się pod wpływem „pracy patriotów”. Mimo to ostrzegali, że „gorący patrioci” często prowadzą **pracę niszczyielską**<sup>191</sup>.

### List z 1943 roku

W roku największych mordów nacjonalistów ukraińskich wobec narodu polskiego powstał wspólny list pasterski biskupów greckokatolickich zatytułowany *O moralnym spustoszeniu narodu*. Był on skierowany do wszystkich warstw społecznych. Biskupi ostrzegali tych, którzy chcieli „uwolnić się

---

188 *Спільне Пастирське послання митр. Андрея Шептицького та ін. єпископів до народу з приводу т. зв. „нацифікації” українського народу польськими цивільними властями (13 жовтня 1930)*, w: *Митрополит Андрей Шептицький: Життя і діяльність Документи і Матеріали 1899–1944*, dz. cyt., s. 466.

189 *Спільне Пастирське послання митр. Андрея Шептицького та ін. єпископів до народу з приводу т. зв. „нацифікації” українського народу польськими цивільними властями (13 жовтня 1930)*, w: *Митрополит Андрей Шептицький: Життя і діяльність Документи і Матеріали 1899–1944*, dz. cyt., s. 467.

190 *Ідеалом нашого національного життя, Із декрету до духовенства з АЄп. Собору 1942. (грудень 1941 р.)*, w: *Митрополит Андрей Шептицький: Життя і діяльність Документи і Матеріали 1899–1944*, dz. cyt., s. 531.

191 *Ідеалом нашого національного життя, Із декрету до духовенства з АЄп. Собору 1942. (грудень 1941 р.)*, w: *Митрополит Андрей Шептицький: Життя і діяльність Документи і Матеріали 1899–1944*, dz. cyt., s. 532.

od przymusowych ciężarów wojny” poprzez przyłączenie się do „swawolnych band”, które w rzeczywistości uczą jedynie „rabować” i doprowadzają do zbrukania rąk we krwi niewinnie zamordowanych ludzi<sup>192</sup>. Podkreślali, że młodzież udowodniła swoją wielką miłość oraz ofiarność, jednak **brakuje jej rozwagi i doświadczenia**. Niestety młodzi ludzie często zmuszają starszych do wykonywania ich wizji, które przejęli od swoich przywódców **podziemia**. Biskupi sądzili, że zachowanie ludzi młodych wskazuje na to, że oni „pełnią rozkazy wrogów narodu ukraińskiego”, „**idąc po linii bezbożników-komunistów**”. Ponadto podejrzewali, że wśród tych przodowników młodzieży ukrywają się **bezbożnicy**, którzy działają na **szkodę narodu**. Twierdzili, że pod  **płaszczkiem nacjonalizmu** prowadzą oni działalność **antynarodową**, a młodzież nastrajają do **nieposłuszeństwa**. W związku z tym przypominali, że na takie działanie „**nie wolno zamykać oczu i nie godzi się milczeć**”, ponieważ tym samym naraża to cały naród na **ogromne niebezpieczeństwo**. Takiemu postępowaniu trzeba się więc zdecydowanie przeciwstawiać oraz zachęcać do opamiętania się<sup>193</sup>. Niestety, jak podkreślali, sprytni prowokatorzy zabrali się także za wychowywanie młodzieży szkolnej. Ich celem było wyrwanie młodzieży szkolnej z rąk rodziców oraz spod wpływu Cerkwi, a ich działalność polegała na **namawianiu do odstępowania od wiary katolickiej**<sup>194</sup>.

W tej złożonej rzeczywistości społecznej, politycznej, moralnej i religijnej przed biskupami i Cerkwią greckokatolicką stało trudne zadanie „utrzymania równowagi”. Byłoby to wykonalne, gdyby stanowczo ukazywano błędne założenia nacjonalizmu. To by pomogło ochraniać katolików przed nadmiernym,

---

192 *Спільне послання митр. Андрія Шептицького та ін. єпископів до духовенства й вірних про моральне спустошення народу (листопад 1943 р.), w: Митрополит Андрей Шептицький: Життя і діяльність Документи і Матеріали 1899–1944, dz. cyt., s. 544.*

193 *Спільне послання митр. Андрія Шептицького та ін. єпископів до духовенства й вірних про моральне спустошення народу (листопад 1943 р.), w: Митрополит Андрей Шептицький: Життя і діяльність Документи і Матеріали 1899–1944, dz. cyt., s. 547.*

194 *Спільне послання митр. Андрія Шептицького та ін. єпископів до духовенства й вірних про моральне спустошення народу (листопад 1943 р.), w: Митрополит Андрей Шептицький: Життя і діяльність Документи і Матеріали 1899–1944, dz. cyt., s. 548.*

fanatycznym angażowaniem się<sup>195</sup> w ruchy podziemne kierowane przez nacjonalistycznych przywódców.

Język wspólnych listów jest bliższy językowi biskupa stanisławowskiego. Śmieiej określa się w nim bowiem problem nacjonalizmu, który zaistniał wśród grekokatolików w pierwszych dziesięcioleciach XX wieku.

## **Wnioski**

Treść powyższego artykułu pozwala na sformułowanie trzech najważniejszych wniosków.

1. Szeptycki nie dokonał analizy zjawiska nacjonalizmu ukraińskiego, Chomyszyn zaś, używając precyzyjnych pojęć, adekwatnie scharakteryzował to zjawisko, jego korzenie, istotę i konsekwencje.
2. Metropolita lwowski w swoich wypowiedziach na temat nacjonalizmu ukraińskiego używał sformułowań ogólnych, nieprzystających specjalnie do ówczesnej sytuacji, ograniczając się do ogólnego sformułowania kwestii moralnych i religijnych; z tego też powodu cieszył się niezwykłą sympatią u nacjonalistów. Natomiast władyka stanisławowski stosował język jednoznaczny, jasno określający zło związane z nacjonalizmem. Wprost i konkretnie nazywał wszystkie towarzyszące temu zjawisku zachowania, sprzeczne z moralnością i wiarą katolicką; tym samym narażał się na niechęć, agresję słowną ze strony swoich przeciwników, wśród których byli jego współwyznawcy.
3. Język i treść wspólnych listów pasterskich biskupów grekokatolickich w sprawie nacjonalizmu ukraińskiego są bliższe stanowisku Chomyszyna niż Szeptyckiego.

---

195 *Националізм і інтернаціоналізм*, „Нова Зоря” II (20 березня 1927) ч. II, Львів, s. 1.

## Abstrakt

*Język polemiki bp. Grzegorza Chomyszyna z bp. Andrzejem Szeptyckim wobec nacjonalizmu*

Treść artykułu dotyczy języka stosowanego w polemice bp. Chomyszyna z bp. Szeptyckim w sprawie nacjonalizmu, zwłaszcza ukraińskiego. Metropolita lwowski w swoich wypowiedziach na temat tego zjawiska używał sformułowań dość abstrakcyjnych, nieprzystających specjalnie do ówczesnej sytuacji społecznej, ograniczając się do ogólnych sformułowań, do przypominania uniwersalnych zasad moralnych i religijnych, co spotykało się z niezwykłą sympatią u nacjonalistów. Natomiast władca stanisławowski stosował język jednoznaczny, jasno określający zło związane z nacjonalizmem. Wprost i konkretnie nazywał wszystkie zachowania towarzyszące temu zjawisku, sprzeczne z moralnością i wiarą katolicką, tym samym narażając się na niechęć i agresję słowną ze strony swoich przeciwników. W artykule znajdują się też ważne informacje na temat podstawowych danych biograficznych obu postaci; charakterystycznych cech ich osobowości; historii nacjonalizmu ukraińskiego; reakcji Szeptyckiego, Chomyszyna oraz innych biskupów greckokatolickich na to zjawisko na podstawie trzech grup materiałów źródłowych.

**Słowa kluczowe:** Szeptycki, Chomyszyn, język, nacjonalizm, Kościół

## Abstract

*The language of the polemic between Bishop Grzegorz Chomyszyn and Bishop Andrzej Szeptycki towards nationalism*

The article focuses on the language used in the polemic of Bishop Chomyszyn with Bishop Szeptycki on the subject of nationalism, especially Ukrainian nationalism. We found that the metropolitan of Lvov in his statements about this phenomenon used a rather abstract language. His wording was vague and did not specifically match the social situation at the time. He limited himself to general ideas, such as reminding his listeners of universal moral and religious principles, and this kind of approach was met with the nationalists' approval. On the other hand, Bishop Stanisławowski's language was clear, unambiguous, clearly defining the evil connected with nationalism. He simply and specifically called all the behavior accompanying this phenomenon, which was clearly contrary to Catholic morality and faith, thus exposing himself to clear resentment and verbal aggression on the part of his

opponents. The article also contains some important information about biographical data of both debaters and some characteristic features of their personalities, the history of Ukrainian nationalism and Szeptycki's, Chomyszyn's and other Greek Catholic bishops' reactions to the phenomenon— based on three groups of source documents.

**Keywords:** Szeptycki, Chomyszyn, language, nationalism, Church

## Bibliografia

- Andrej Aleksander Roman Szeptyckij Mytropolyt Hałyckij. 29 typnia 1865. Z pryvodu Joho 30-littia na mytropolyczim prestoli u Lwowi*, „Nowa Zoria” V (26 stycznia 1930) cz. 6, Lwiv, s. 1.
- Bojczuk A., *Jepyskop Chomyszyn i Mytropolyt Szeptyckij*, w: *Pastyr Dobryj do 150-riczczia Welykoho Uczytela Cerkwy i Narodu, Proroka Ukrajiny. Błaż. Swmecz. Hryhorij Chomyszyn, Jepyskop Stanisławiwskij (25.03.1867 – 28.12.1945) u spohadach suchasnykiw*, Iwano-Frankiwsk-Charkiw 2017, s. 179–205.
- Bojczuk A., *Jepyskop Chomyszyn i o. Roman Łobodycz*, w: *Pastyr Dobryj do 150-riczczia Welykoho Uczytela Cerkwy i Narodu, Proroka Ukrajiny. Błaż. Swmecz. Hryhorij Chomyszyn, Jepyskop Stanisławiwskij (25.03.1867 – 28.12.1945) u spohadach suchasnykiw*, Iwano-Frankiwsk-Charkiw 2017, s. 213–214.
- Chomyszyn H., *Nacionalna czy objawljena wira abo rozwał czy szlach tworczosty. Pastyrskij lyst do duchowenstwa Stanisławiwskojji eparchiji*, Stanisławiw 1935.
- Chomyszyn H., *Pastyrskij lyst Propolityczne położennia ukrajinskoho narodu w polskij derżawi*, „Nowa Zoria” VI (22 bereznia 1931) cz. 21, Lwiv, s. 5–9.
- Chorobryj posuw*, „Nowa Zoria” VI (26 bereznia 1931) cz. 22, Lwiv, s. 1–2.
- Hałuszczynskij T., *30 lit na Metropolyczim Prestoli. Z pryvodu 30-litnioho juwyleju Mytrop. Kyr. Andreja*, „Nowa Zoria” V (26 stycznia 1930) cz. 6, Lwiv, s. 4–5.
- Idealom naszoho nacionalnoho žyttia, Iz dekretu do duchowenstwa z Afep. Soboru 1942 (brudeń 1941 p.)*, w: *Mytropolyt Andrej Szeptyckij: Žyttia i dijalnist'. Dokumenty i Materialy 1899–1944*, t. 2: *Cerkwa i Suspilne pytanntia, Knyha 1 Pastyrske wczennia ta dijalnist'*, „Misioner” 1998, s. 519–533.
- Katolyckij sposib dumannia*, „Nowa Zoria” III (21 zowtnia 1928) cz. 81, Lwiv, s. 2.
- Korołewskij K., *Mytropolyt Andrej Szeptyckij (1865–1944)*, tłum. J. Kraweć, wyd. II, Lwiv 2016.



- Kostelnyk H., *Epoka mytropolyta Andreja Szeptyckiego*, „Nywa” XXV (hrudeń 1930), cz. 12, s. 458–464.
- Łobodycz R., *Władyka Hryhorij Chomyszyn*, w: *Pastyr Dobryj do 150-riczczia Welykoho Uczytela Cerkwy i Narodu, Proroka Ukrajiny. Błaż. Swmcz. Hryhorij Chomyszyn, Jepyskop Stanislawiwskyj (25.03.1867 – 28.12.1945) u spohadach suchasnykiw*, Iwano-Frankiwsk–Charkiw 2017, s. 288–298.
- Łuciw O., *Deszczo pro bł. p. Welykoho Jepyskopa Hryhorija Chomyszyna*, w: *Pastyr Dobryj do 150-riczczia Welykoho Uczytela Cerkwy i Narodu, Proroka Ukrajiny. Błaż. Swmcz. Hryhorij Chomyszyn, Jepyskop Stanislawiwskyj (25.03.1867 – 28.12.1945) u spohadach suchasnykiw*, Iwano-Frankiwsk–Charkiw 2017, s. 310–312.
- Makar W., *Władyka Hryhorij Chomyszyn*, w: *Pastyr Dobryj do 150-riczczia Welykoho Uczytela Cerkwy i Narodu, Proroka Ukrajiny. Błaż. Swmcz. Hryhorij Chomyszyn, Jepyskop Stanislawiwskyj (25.03.1867 – 28.12.1945) u spohadach suchasnykiw*, Iwano-Frankiwsk–Charkiw 2017, s. 336–345.
- Melnyczuk P., „*Zhadajte mene na woli...*” *Mij spohad pro Ep. Hryhorija Chomyszyna*, w: *Pastyr Dobryj do 150-riczczia Welykoho Uczytela Cerkwy i Narodu, Proroka Ukrajiny. Błaż. Swmcz. Hryhorij Chomyszyn, Jepyskop Stanislawiwskyj (25.03.1867 – 28.12.1945) u spohadach suchasnykiw*, Iwano-Frankiwsk–Charkiw 2017, s. 323–335.
- Myropilskyj W., *Nacionalizm*, „Nowa Zoria” V (5 stycznia 1930) cz. 1, Lwiw, s. 3–4.
- Nacionalizm i internacionalizm*, „Nowa Zoria” II (13 bereznia 1927) cz. 10, Lwiw, s. 1.
- Nacionalizm i internacionalizm*, „Nowa Zoria” II (20 bereznia 1927) cz. 11, Lwiw, s. 1.
- Nadraha O., *Moje znajomstwo z Kyr Hryhorijem*, w: *Pastyr Dobryj do 150-riczczia Welykoho Uczytela Cerkwy i Narodu, Proroka Ukrajiny. Błaż. Swmcz. Hryhorij Chomyszyn, Jepyskop Stanislawiwskyj (25.03.1867 – 28.12.1945) u spohadach suchasnykiw*, Iwano-Frankiwsk–Charkiw 2017, s. 353–355.
- Najwyssza cinnist’*. *Pro materializm, nacionalizm i religiju*, „Nowa Zoria” V (14 weresnia 1930) cz. 70, Lwiw, s. 1–2.
- Na nowi szlachy. Nacionalizm czy patriotyzm?*, „Nowa Zoria” III (7 czerwnia 1928) cz. 42, Lwiw, s. 1.
- Osudżennia francuzkoho nacionalizmu*, „Nowa Zoria” II (6 lutoho 1927) cz. 5, Lwiw, s. 1.
- Pro Stanyslawiwske swiato*, „Nywa”, 1 (15 łypnia 1904) cz. 7, Lwiw, s. 172–176.
- Proć J., „*Udariu Pastyria i rozbiżat’sia wiwci*”. *Zi spohadiw pro Jepyskopa Hryhorija Chomyszyna*, w: *Pastyr Dobryj do 150-riczczia Welykoho Uczytela Cerkwy i Narodu, Proroka Ukrajiny. Błaż. Swmcz. Hryhorij Chomyszyn, Jepyskop Stanislawiwskyj (25.03.1867 – 28.12.1945) u spohadach suchasnykiw*, Iwano-Frankiwsk–Charkiw 2017, s. 356–360.

- Sambirskij proces. Kilka uwah pro joho pryčyny*, „Nowa Zoria” VIII (8 żowtnia 1933) cz. 76, Lwiv, s. 1–2.
- Spilne Pastyrške poslannia mytr. Andreja Szeptyčkoho ta in. jepyskopiw do duchowenstwa j wirnych promoralne spustoszenia narodu (łystopad 1943 r.)*, w: *Mytropołył Andrej Szeptyčkyj: Żyttia i dijalnist’ Dokumenty i Materiały 1899–1944*, t. 2: *Cerkwa i Suspilne pytanntia, Knyha i Pastyrške wczennia ta dijalnist’*, „Misioner” 1998, s. 541–549.
- Spilne Pastyrške poslannia mytr. Andreja Szeptyčkoho ta in. jepyskopiw do duchowenstwa pro solidarnist’ u hromadśkomu żytti (11 sicznia 1906)*, w: *Mytropołył Andrej Szeptyčkyj: Żyttia i dijalnist’ Dokumenty i Materiały 1899–1944*, t. 2: *Cerkwa i Suspilne pytanntia, Knyha i Pastyrške wczennia ta dijalnist’*, „Misioner” 1998, s. 349–357.
- Spilne Pastyrške poslannia mytr. Andreja Szeptyčkoho ta in. jepyskopiw do narodu z prywodu t. zw. „nacyfikaciji” ukrajinskoho narodu polśkymy cywilnymy włastiamy (13 żowtnia 1930)*, w: *Mytropołył Andrej Szeptyčkyj: Żyttia i dijalnist’ Dokumenty i Materiały 1899–1944*, t. 2: *Cerkwa i Suspilne pytanntia, Knyha i Pastyrške wczennia ta dijalnist’*, „Misioner” 1998, s. 465–468.
- Spilne Pastyrške poslannia mytr. Andreja Szeptyčkoho ta in. jepyskopiw do narodu z prywodu whywstwa c.–k. Namisnyka A. Potočkoho z dołuczenoju instrukcijeju do duchowenstwa (1 trawnia 1908)*, w: *Mytropołył Andrej Szeptyčkyj: Żyttia i dijalnist’ Dokumenty i Materiały 1899–1944*, t. 2: *Cerkwa i Suspilne pytanntia, Knyha i Pastyrške wczennia ta dijalnist’*, „Misioner” 1998, s. 422–427.
- Sumniwy, „Nowa Zoria” VIII (22 żowtnia 1933) cz. 80, Lwiv, s. 2.
- Szeptyčkyj A., *Chrystyjanska Robota (02 serpnia 1899). Pastyrške poslannia Stanysławiwśkoho jep. Andreja Szeptyčkoho do wirnych*, w: *Mytropołył Andrej Szeptyčkyj: Żyttia i dijalnist’ Dokumenty i Materiały 1899–1944*, t. 2: *Cerkwa i Suspilne pytanntia, Knyha i Pastyrške wczennia ta dijalnist’*, „Misioner” 1998, s. 1–16.
- Szeptyčkyj A., *Chto wynen?*, *Poslannia mytr. Andreja Szeptyčkoho (berezeń 1934 r.)*, w: *Mytropołył Andrej Szeptyčkyj: Żyttia i dijalnist’ Dokumenty i Materiały 1899–1944*, t. 2: *Cerkwa i Suspilne pytanntia, Knyha i Pastyrške wczennia ta dijalnist’*, „Misioner” 1998, s. 362–367.
- Szeptyčkyj A., *Ne ubyj*, *Pastyrške poslannia mytr. Andreja Szeptyčkoho (21 łytopada 1942 r.)*, w: *Mytropołył Andrej Szeptyčkyj: Żyttia i dijalnist’ Dokumenty i Materiały 1899–1944*, t. 2: *Cerkwa i Suspilne pytanntia, Knyha i Pastyrške wczennia ta dijalnist’*, „Misioner” 1998, s. 259–268.
- Szeptyčkyj A., *Poslannia mytr. Andreja Szeptyčkoho do duchowenstwa pro obowiazok peresterihaty narod przed namośwamy prowokatoriw ta abitatoriw (1 weresnia 1939 r.)*, w: *Mytropołył Andrej Szeptyčkyj: Żyttia i dijalnist’ Dokumenty i Materiały 1899–1944*,

- t. 2: *Cerkwa i Suspilne pytanntia, Knyha i Pastyrśke wczennia ta dijalnist'*, „Misioner” 1998, s. 505–509.
- Szeptyćkyj A., *Poslannia mytr. Andreja Szeptyćkoho do duchowienstwa ta narodu z zaklykom ne piddawatysia na prowokaciji j ne wdawatysia do aktiw terroru (10 serpnia 1943 r.)*, w: *Mytropolyt Andrej Szeptyćkyj: Żyttia i dijalnist' Dokumenty i Materialy 1899–1944*, t. 2: *Cerkwa i Suspilne pytanntia, Knyha i Pastyrśke wczennia ta dijalnist'*, „Misioner” 1998, s. 537–541.
- Szeptyćkyj A., *Słowo do Ukrajinskoji Mołodi, Zwernennia Andreja Szeptyćkoho 1932 r.*, w: *Mytropolyt Andrej Szeptyćkyj: Żyttia i dijalnist' Dokumenty i Materialy 1899–1944*, t. 2: *Cerkwa i Suspilne pytanntia, Knyha i Pastyrśke wczennia ta dijalnist'*, „Misioner” 1998, s. 358–362.
- Szeptyćkyj A., *Widozwa mytr. Andreja Szeptyćkoho do narodu z prywodu wbywstwa dyr. gimnaziji Iwana Babija (2 serpnia 1934 r.)*, w: *Mytropolyt Andrej Szeptyćkyj: Żyttia i dijalnist' Dokumenty i Materialy 1899–1944*, t. 2: *Cerkwa i Suspilne pytanntia, Knyha i Pastyrśke wczennia ta dijalnist'*, „Misioner” 1998, s. 480–481.
- Terror. Z prywodu ubyttia Tadeja Hołufka, wiceprezesa parlamentarnoho klubu BB*, „Nowa Zoria” VI (3 weresnia 1931) cz. 66, Lwiw, s. 1–2.
- T. H., *Nacionalistyczni religiji. Najnebezpečnisza jereś błyżkoji buducznosty*, „Nowa Zoria” VII (11 lutoho 1932) cz. 10, Lwiw, s. 4.
- Wolańskij I., *Preoswiaszczennyj Kyr Hryhorij Chomyszyn*, w: *Pastyr Dobryj do 150-riczczia Welykoho Uczytela Cerkwy i Narodu, Proroka Ukrainy. Błaż. Sumcz. Hryhorij Chomyszyn, Jepyskop Stanisławiwśkyj (25.03.1867 – 28.12.1945) u spohadach suchasnykiw*, Iwano–Frankiwśk–Charkiw 2017, s. 262–273.
- Wrażinnia z Pastyrśkoho lysta Propolityczne položennia ukrajinskooho narodu*, „Nowa Zoria” VI (26 bereznia 1931) cz. 22, Lwiw, s. 1.
- Z rel.-cerk. żyttia. Korreferat d-ra Nazaruka pro katołycku akciju i presu*, „Nowa Zoria” VI (18 żowtnia 1931) cz. 79, Lwiw, s. 5.
- Za chrystijansku moral w publycznim żyttiu. Z prywodu sambirśkoho procesu*, „Nowa Zoria” VIII (15 żowtnia 1933) cz. 78, Lwiw, s. 1–2.
- Zabadka smerty Hołufka. Szisť hipotez pro te, chto joho kazaw ubyty*, „Nowa Zoria” VIII (12 żowtnia 1933) cz. 77, Lwiw, s. 5.
- Założećkyj W., *Nacionalistyczna j patriotyczna ideologia*, „Nowa Zoria” I (26 weresnia 1926) cz. 37, Lwiw, s. 2–3.